Nr 232 Kraków, Niedziela 11 Października 1885. Rocznik XXXVIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) do miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 10 października

Uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu czortkowskiego, został rozpisany na dzień 10 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w Zaleszczykach.

W sejmie kroackim doszedł wreszcie do głosu ban hr. Khuen. Podczas jego przemowy opuściła opozycya salę, podczas gdy Starcewiczanie pozostali na swoich miejscach. Skoro ban usprawiedliwił swoje postępowanie w sprawie aktów kameralnych, zabrał głos Antoni Starcewicz, a rzucając się w właściwy sobie sposób na rząd, dodał, iż dawny ban Mazuranicz jest jeszcze większym zbrodniarzem, niż br. Khuen i powinien również zasiadać na ławie oskarżonych. We wtorek ma być sejm na dwa tygodnie odroczony. Charakterystycznym wypadkiem ostatniego posiedzenia jest jeszcze to, iż wystąpiła na niem już ukonstytuowana nowa partya. Przyjęła ona nazwę „klub centrum“, a należą do niej na razie hrabiowie Jerzy Jellaczicz, Iwan, Józef i Paweł Draskowicz, Fryderyk i Jerzy Kulmer, Sermage, baron Żiwkowicz, dotychczasowi „dzicy“ Türk i Sinus i Milan Stankowicz, który wystąpił z partyi narodowej. Program nowej partyi domaga się przywrócenia ustawy ugodowej w jej pierwotnej czystości, a za nić przewodnią uważa elaborat Żiwkowicza dla deputacyi regnikolarnej. Partya ta kładzie wielki nacisk na przywrócenie dobrego porozumienia między Serbami i Kroatami i na popieranie materyalnych interesów. Z tego zdaje się wypływać, iż nowy klub będzie opozycyjnym. Donoszą także, iż fmp. hr. Jellaczicz starał się kilkakrotnie, lecz dotąd bez owocnie, widzieć z banem, aby zażądać odeń wyjaśnienia co do jego słów, jakoby Kroacya nie była w uczciwem posiadaniu aktów kameralnych. Oświadczenie to, zdaniem Jellaczicza, odnosi się do jego brata, zmarłego bana Józefa Jellaczicza. W kołach sejmowych krąży pogłoska, iż syn fmp. hr. Jellaczicza podjął się załatwienia tej sprawy z banem.

Nad skomplikowaną sytuacyą, wywołaną rewolucyą w Filipopolu, zastanawia się poniżej nasz korespondent wiedeński, dając w liście swoim głównie wyraz panującym w obecnej chwili poglądom dyplomatycznych sfer wiedeńskich. Dziś nie mamy żadnych pozytywnych wskazówek, rzucających bardziej jasne światło na zawikłania wschodnie. Urzędowego doniesienia, że Sułtan uznał unię, jeszcze nie posiadamy, a jednak we wszystkich półurzędowych organach zagranicznych donoszą o tem, jako o fakcie dokonanym. Książęcy komisarz Dr Strańsky urzędownie zawiadomił ludność w Filipopolu, iż Sułtan w zasadzie unię uznał, w Belgradzie miano przyjąć ten fakt z zadowoleniem, do Bukaresztu nadeszła depesza tej samej treści, a *Nordd. Allg. Ztg* także zaznacza wiadomość, iż Sułtan zgodził się na unię personalną Bułgaryi z Rumelią wschodnią, a organ ks. Bismarka charakteryzuje ten akt Sułtana, jako pomyślny symptom. Także i *Polit. Corr.* donosi, iż w Zofii stanowczo utrzymują, że w ostatnich 48 godzinach odbyła się wymiana depesz między Sułtanem a ks. Aleksandrem. Sułtan w zasadzie jest gotów do uznania unii personalnej, a ks. Aleksander przyjął tę wiadomość z wyrazem najżywszej podzięki, ale równocześnie wskazał na to, że organiczny statut jest bardzo wadliwym, że dualizm zarządu będzie między Bułgaryą i Rumelią wschodnią źródłem nowych agitacyj i aspiracyj, i okaże się w końcu niemożebnym, podczas gdy rzeczywista unia rozwiązałaby stanowczo całą kwestyę, a naród bułgarski zostałby zapewniony dla tureckiego wpływu, a odciągnięty od wszelkich obcych podszeptów.

W sprzeczności z tem zdaje się zostawać to, co o konferencyach ambasadorów, które się odbywały w willi włoskiego ambasadora, do *N. fr. Presse* pisze jej korespondent z Konstantynopola d. 6 b. m.: Zaraz w pierwszym dniu podzielili się ambasadorowie na dwa obozy. Rosya, Niemcy i Austro-Węgry były za przywróceniem *status quo ante*, podczas gdy reprezentanci Francyi, Anglii i Włoch przemawiali za unią bułgarską, z zastrzeżeniem zwierzchniczych praw i materyalnych interesów sułtana w Rumelii wschodniej. Następstwem tego było, iż posiedzenia przerwano, a ambasadorowie zażądali nowych instrukcyj. Porta trzyma się na uboczu i sądzi, iż obrady ambasadorów zbyt się przewlekają. Sułtan i jego ministrowie nie chcą w tej chwili ani słyszeć o konferencyi, po której obawiają się w każdym razie uszczuplenia Turcyi. Na wypadek, gdyby mocarstwa nie zgodziły się na przywrócenie *status quo ante*, złożyć ma turecki rząd oświadczenie, iż Porta uważa w ten sposób traktat berliński za złamany i zachowuje sobie swobodę działania co do prowincyi jej zwierzchnictwu podległej. Porta jest przekonaną, że unia bułgarska, w jakiejkolwiek formie byłaby ona przywróconą, stanie się początkiem rozkawałkowania Turcyi. „Energiczna akcya“ to hasło obecne Porty, a dawne jej nie zdecydowanie ustępuje przed stanowczą polityką akcyi. Dla tego też zbrojenia odbywają się z febryczną energią, a minister wojny Ali Saib miał już wydać rozkaz do wymarszu dla ściągniętych do Konstantynopola wojsk.

Nowy włoski minister spraw zagranicznych hr. Robilant będzie dziś przyjęty przez Arcyksięcia Rudolfa i jego małżonkę na audyencyi pożegnalnej, a jutro wieczorem odjedzie dla złożenia przysięgi do Monza, poczem uda się do Rzymu dla objęcia swego nowego stanowiska.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corr.*, iż zamianowaną już została francusko portugalska komisya dla odgraniczenia wzajemnych posiadłości w zachodniej Afryce. Francuskimi członkami komisyi są: poseł w Lizbonie p. Laboulaye, kapitan okrętu liniowego O'Neill, który właśnie powrócił z Afryki, i gubernator Senegalu Dr Bayol.

Na ostatniem posiedzeniu angielskiej Rady ministrów byli obecni wszyscy 16 członkowie gabinetu. Lord Carnarvon, wicekról Irlandyi i lord Ashbourne, lord kanclerz Irlandyi, przybyli umyślnie z Dublina, aby wziąć udział w obradach nad kwestyą irlandzką. Pierwszy lord Salisbury, w charakterze ministra spraw zagranicznych, przedstawił swoim kolegom istotę wymiany zdań, jaka się odbyła między nim a zagranicznemi gabinetami z powodu naruszenia traktatu berlińskiego wskutek rewolucyi rumelijskiej. Głównym jednak przedmiotem obrad były bezprawne stosunki w Irlandyi. Odstąpiono jednakże od użycia nadzwyczajnych środków, gdyż lord Carnarvon i lord Ashbourne wyrazili przekonanie, iż zwyczajne prawo okazało się wystarczającem dla ochrony życia i mienia przeciw gwałtom ligi narodowej. Po radzie gabinetowej udał się lord Salisbury do Newport, gdzie miał przemowę na dorocznej konferencyi narodowego związku konserwatywnych towarzystw.

Rozwiązanie obecnego parlamentu ma nastąpić 17go listopada.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 9 października.

Kilka pism krajowych podało już ważniejsze daty z przedłożyć się mającego Sejmowi zamknięcia rachunków funduszu krajowego za r. 1883. W artykułach tych nie został jednak podniesiony, a przynajmniej nie dość dobitnie jeden szczegół, którego wartość informacyjna dla kraju jest największą. Wynik poboru dodatków krajowych wykazał w porównaniu z kwotą preliminowaną znaczną różnicę na niekorzyść skarbu krajowego, zgodnie zupełnie z horoskopem, jaki w swoim czasie postawił Wydział krajowy, żądając od Sejmu wcześnie dodatkowego pokrycia. Różnica ta wynosi 262.102 złr. t. j. o tyle mniej wpłynęło w r. 1883 z dodatku krajowego. Preliminowano bowiem 2,770.200 złr., a otrzymano tylko 2 508.098 złr. W uzasadnieniu różnic budżetowych znajduje się osobny zapisek, objaśniający powód niedoboru w dodatkach krajowych: Wynikłość mniejsza według tego zapisku ztąd pochodzi, że przyjęta w budżecie krajowym na r. 1883 za podstawę suma podatkowa 10,260 000 złr. okazała się za wysoką. Już w budżecie na r. 1884 zredukowano tę sumę na 9,740.000 złr., a w budżecie na r. 1885 na 9,600.000 złr. Dalszym powodem niedoboru jest zmniejszony dochód dodatków z podatku gruntowego, a to wskutek wniesionych reklamacyj przeciw wymiarowi tego podatku według nowej ustawy. Wreszcie i klęski elementarne przyczyniły się do niepomyślnego wyniku. Wskutek tych wszystkich powodów jeden cent z dodatku krajowego przyniósł w r. 1883 skarbowi krajowemu tylko 92.892 złr., zamiast 102.600 złr, jak w budżecie obliczano. Jaki horoskop stawiać można wydatności jednego centa dodatków krajowych w r. 1886, o tem wnioskować będzie można dopiero po zestawieniu rezultatów zamknięcia rachunków za r. 1883 z rezultatami r. 1884. Źródła złego, mianowicie klęski elementarne nie ustały dotąd, a i o dyfferencyi wynikającej z reklamacyj w sprawach podatku gruntowego, także nie można mówić, jako o uchylonej już całkowicie.

Targ zbożowy skończył się w tym roku tak, że najwytrwalsi zwolennicy instytucyi lwowsko międzynarodowych targów przestali wierzyć w jej żywotność. Daremne były wszelkie wysilenia inicyatorów i protektorów targu, którym nie można odmówić uznania, że działali w najlepszej wierze i z najlepszemi intencyami. Kiedy wasz korespondent tutejszy przed laty jeszcze z okazyi prośby komitetu targowego o subwencyę z funduszu krajowego pozwolił sobie zauważyć, że targi zbożowe, jeżeli są na rzeczywistej potrzebie oparte, prosperować powinny odrazu bez subwencyi, a jeżeli są tylko eksperymentem, nawet i za pomocą subwencyi utrzymać się niezdołają, skarcono bardzo to wrzekomo ciasne pojmowanie rzeczy.

Dotąd sądy były obowiązane w razie podjęcia egzekucyi przeciw jakiej gminie, zawiadamiać o tem organa autonomiczne, powołane do czuwania nad gospodarstwem gminnem. Obecnie wydał minister sprawiedliwości rozporządzenie, według którego wszystkie sądy obowiązane są zawiadamiać kompetentne organa autonomiczne nie dopiero o krokach egzekucyjnych, lecz już o każdej skardze cywilnej, wniesionej przeciw gminie. To samo ma zastosowanie do skarg wniesionych przeciw powiatom. Jestto bardzo racyonalne rozporządzenie, bo wszędzie, a zwłaszcza u nas gminy potrzebują opieki w sprawach procesowych, a w okresie egzekucyjnym najlepszy opiekun mało już pomódz może.

Wiedeń 9 października.

⊙ Sytuacya jest w najwyższym stopniu zawikłaną. Jednym z dowodów zawikłania jest odroczenie obrad ambasadorów w Konstantynopolu, o czem wszelako z góry wszystkie państwa wiedziały i były na to przygotowane, że wypadki muszą same przez się albo wyjaśnić położenie i ułatwić obrady, oraz umożliwić wydanie wystarczających instrukcyj; albo też, że tak dalece sprawy się zawikłają, takie będzie niebezpieczeństwo dla europejskiego pokoju, że okoliczność ta zmusi do stanowczej, rozstrzygającej akcyi. Ani w jednym, ani w drugim kierunku sprawy jeszcze nie dojrzały.

Turecka ambasada ogłasza tutaj, że wiadomość o uznaniu przez Sułtana unii bułgarskiej w zasadzie, jest zupełnie mylną. Tymczasem faktem jest, że dotyczące wiadomości urzędownie były rozszerzone, przez organa innych państw. Taka sama sprzeczność zachodzi co do losów deputacyi bułgarskiej w Konstantynopolu. Tutaj domyślają się, że rzecz się ma następnie: deputacyę przyjęto, wypytano, wprowadzono gdzie chciała, lecz potem internowano ją, ażeby przeciąć jej możność znoszenia się z poselstwami mocarstw i z tajnymi ajentami bułgarskimi.

Faktem jest, że Turcya zwróciła się do mocarstw z żądaniem, ażeby powstrzymano zbrojenia i akcyę serbską. Faktem jest, że w tej mierze i Rosya czyniła tutaj przedstawienia. Natomiast nie jest prawdą, co donosi *Times* o konferencyi hr. Szechenyego z ks. Bismarkiem, mianowicie, że książę Bismark oparł się stanowczo żądaniu kompensat dla Serbii. O kompensatach nie było dotąd wcale urzędowego rokowania, gdy wcale jeszcze także niema ugody, ani postanowienia względem uznania unii bułgarskiej.

Idea zaś kompensat mogłaby być dopiero następstwem stworzonego nie przez rewolucyę, ale dyplomacyę faktu, tj. uznania unii. Hr. Szechenyi stanął więc tylko na stanowisku, dotąd urzędownie przez wszystkie mocarstwa zajmowanem, tj. przy utrzymaniu *status quo*, a tylko wskazał, że położenie Serbii nakazuje jej bezwarunkowo przygotować się na wszelkie ewentualności. Dwukrotny atak *Timesa* na hr. Kalnokyego polega zatem na fałszywych danych. *Times* utrzymuje, że hr. Kalnoky po konferencyi z ks. Bismarkiem cofnął się, Serbię pozostawił samej sobie, ale to zapewne za późno, gdyż dzisiaj już król serbski, jakoby na skutek przyrzeczeń Austryi znajduje się w położeniu przymusowem. Tutaj zapewniają, że Austrya dotąd żadnych przyrzeczeń nie czyniła, ni czem się nie związała, tylko konieczności uzbrojeń serbskich nie uznać nie mogła. Niema przeto Austrya potrzeby cofać się, nie zrobiwszy jeszcze dotąd żadnego kroku naprzód.

Żądanie, żeby Austrya spowodowała cofnięcie się Serbii, nie może być do Austryi adresowane; Serbia nie jest małoletnią i uzbroiła się zarówno z powodów zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Tylko sam król może osądzić, czy może czekać, czy może zdać się na dyplomacyę, czy może ewentualnie z niczem wrócić do Belgradu. Faktem zaś jest, że w ręku króla Milana spoczywa pokój europejski. Jeżeli bowiem zmuszonym będzie do akcyi wojskowej, to dalsze wypadki zależą od wygranej lub przegranej, zależą od tego, że w razie czynnego wystąpienia Serbii, Grecya wystąpić musi, a z powodu ogólnego wtedy zamieszania może się znaleźć i Austrya i Rosya w położeniu takiem, że będą musiały interweniować, czyli że może przyjść do europejskiej komplikacyi. Nie należy też przeoczać, że wtedy znajdzie i Turcya pomoc — pieniężną — do odegrania czynnej roli.

W tej chwili nikt nie wie, w jakim kierunku sprawy się rozwiną, a to jest pewnem, że najtrudniejszem w Europie jest dzisiaj położenie austryackiego ministra spraw zagranicznych.

Minister handlu zamianował kontrolora telegraficznego urzędu, Ryszarda Walchera, starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała: Tymczasową nauczycielkę, Leopoldynę Iżykiewiczównę w Dubiecku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Dubiecku; tymczasową nauczycielkę, Zuzannę Maryę z Loeglerów Kozicką w Humniskach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Humniskach; nauczyciela rzeczywistego Jana Kmicikiewicza w Surochowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łubnem; nauczyciela tymczasowego, Michała Paszyńskiego w Baligrodzie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Baligrodzie; nauczyciela Pawła Łazarza w Łętowni, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łętowni.

Rada Państwa.

9 te Posiedzenie Izby deputowanych, odbyte dnia 9 października.

Prezydent donosi, iż komisya dla nietykalności posłów, wybrała przewodniczącym hr. Coroniniego, zastępcą przewodniczącego dep. Zawadzkiego, a sekretarzami hr. Schönborna i Dra Hirscha.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn donosi, iż ustawa o rybołostwie w wodach śródlądowych uzyskała najwyższą sankcyę.

Plener i Heilsberg interpelują w sprawie zarządzenia, podług którego uniwersytet niemiecki w Pradze stracił kilka pokojów dla chorych na korzyść uniwersytetu czeskiego.

Vitezich interpeluje w sprawie przesłuchiwania świadków kroackich w języku włoskim.

Angerer interpeluje, czy minister rolnictwa skłonnym jest do jak największego ograniczenia ścinania drzew w lasach rządowych.

Prade i Schönerer proponują, aby rząd wniósł ustawę o zaprowadzeniu podatku giełdowego.

Przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia zawieszenia działalności sądów przysięgłych w Wiedniu, Kornenburgu i W. Neustadt, przekazano wybrać się mającej komisyi dla ustawy karnej po przemówieniu dep. Heilsberga, który się w imieniu swoich przyjaciół politycznych oświadczył przeciw głównym zasadom tej ustawy.

Inne przedłożenia rządowe, dotyczące ulg podatkowych, zostały przekazane komisyi budżetowej.

Następnie odbyły się wybory do komisyj.

Do komisyi kolejowej zostali wybrani deputowani: Dr **Biliński**, **Jaworski**, baron **Romaszkan**, **Hoppen**, **Wolański**, Dr Rieger, Dr Szrom, Hladik, Hlavka, Bromowsky, Dr Bulat, Dr Kathrein, bar. Styrcea, Fr. Fischer, Neumayer, Burgstaller, Dr Herbst, Dr Schaup, Schwab, Dr Tomaszczuk, Dr Aug. Weeber, Richter, Dr Steinwender, Siegmund.

Do komisyi budżetowej zostali wybrani: **Abrahamowicz**, Dr **Bobrzyński**, Dr **Czerkawski**, **Smarzewski**, Hausner, Dr **Starzyński**, **Gniewosz**, Ryszard hr. Clam-Martinitz, hr. Deym, Dr Meznik, Dr Fanderlik, Zeithammer, Dr Mattusz, Jireczek, hr. Zierotin, Dr Klaicz, Dr Tonkli, Dr Kathrein, Dr Zotta, Dr Lorenzoni Lienbacher, Hayden. Kaltenegger, Dr Beer, Dr Herbst, Neuwirth, Dr Plener, Ritter, Dr Russ, Dr Schaup, Dr Sturm, Dr Heilsberg, Dr Bareuther, Dr Kraus, Dr Menger, Dr Vidulicz.

Do komisyi przemysłowej zostali wybrani: **Skarszewski**, Dr **Biliński**, Władysław **Czaykowski**, **Chamiec**, **Hausner**, hr. Belcredi, Wurm Adamek, Szokanek, Bromovsky, Klun, Lupul, Dr Neuner, Alojzy ks. Liechtenstein, Zallinger, Dr Lueger, Dr Baernreither, Dr Exner, Moro, Neuwirth, Pacher, Wrabetz, Bohaty, Strache.

Do komisyi podatkowej zostali wybrani: **Jaworski**, **Smarzewski**, Alfons **Czaykowski**, **Chamiec**, hr. Wojciech **Dzieduszycki**, Dr Meznik, Stangler, Dr Kainzl, Dr Trojan, Fiszera, Dr Poklukar, Dr hr. Pozza, Dr Grigorcia, baron Ciani, Doblhamer, Neumayer, Auspitz, bar. Doblhoff, Dr Keil, Mauthner, Dr baron Sommaruga, Dr Menger, Dr Angerer, Stibitz.

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów uzasadniał Dr **Keil** swój wniosek względem przedłużenia działalności ustawy o uwolnieniu od stempla i należytości przy zaokrąglaniu gruntów, a wniosek ten przekazano komisyi budżetowej.

Dep. **Hevera** uzasadnia swój wniosek względem przedłużenia działalności ustawy o ulgach podatkowych przy pretensyach hipotecznych. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Dep. **Richter** uzasadnia swój wniosek względem zmiany postępowania egzekutywnego. Wniosek przekazano komisyi prawniczej.

Na wniosek Dra Rosera uchwalono, aby posiedzenia komisyi budżetowej i kolejowej były przystępne dla wszystkich członków Izby.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę d. 14 b m. Na porządku dziennym są wybory do delegacyj.

Francuzi o wydalaniach z Prus.

P. Wiktor Cherbuliez, znany powieściopisarz francuski i członek Akademii, który od niejakiego czasu zamieszcza w *Revue des deux Mondes* pod pseudonimem Valbert bardzo cenne polityczne artykuły, tak we Francyi, jak i za granicą powszechną budzące uwagę, poświęca w ostatnim numerze wspomnionego pisma w artykule, zatytułowanym: *M. de Bismarck et les prochaines elections prusiennes*, kilka trafnych spostrzeżeń, dotyczących stosunku ks. Bismarka do Polaków.

Naszkicowawszy niechęć kanclerza niemieckiego cesarstwa do naszej narodowości, objawiającą się w wietrzeniu wszędzie jakichś polskich intryg, w owem sławnem: *cherchez le Polonais*, jakoteż i w tem charakterystycznem wyznaniu, iż kultur-

---

Wspomnienia z wycieczki

NA WYSTAWĘ KRAJOWĄ

do Budapesztu.

(8)

(Dokończenie).

Tego samego dnia o godzinie 2ej po południu odbył się wspólny obiad na promenadzie Szechenyego, pozbawiony jednak wszelkiego oficyalnego charakteru. Na uwagę zasługuje tu tylko serdeczne przyjęcie, jakiego ze strony Polaków doznała deputacya Besedy czeskiej, na jej to powitanie prezydent Szlachtowski tak przemówił:

„Z największą radością i wdzięcznością przyjmujemy serdeczne powitanie przez naszych pobratymców Czechów.

Czesi i Polacy przedstawiają w austryackiem państwie poważną siłę, i tak jedni jak i drudzy przejęci są tym samym patryotycznym duchem i przedewszystkiem wysoko cenią swoją narodowość.

Czesi i Polacy pojmują to dobrze, że tylko działając wspólnie i w zgodzie, wzmacniają wzajemnie swoje stanowisko, a przytem pamiętają, że jest ich obowiązkiem starać się wszelkiemi siłami o jak największy wzrost potęgi państwa i wspierać rząd, szczególnie w sprawach dążących do przeprowadzenia zasady równouprawnienia wszystkich narodowości, w sprawach tyczących się siły państwa, dobrobytu w ogóle i w szczególności w pojedynczych krajach.

Gdy więc nas łączy wspólne pochodzenie i interes wspólny, więc wzajemny szacunek, miłość i zgoda nienaruszone między nami zostaną i daję wyraz tym uczuciom, wygłaszając: Niech żyją nasi pobratymcy Czesi!“

O godzinie 4 nastąpił wyjazd na wyspę Małgorzaty. Tu rodaków naszych nowe czekały owacye, wśród powszechnej ochoty zaczęto nawet tańczyć Mazura i Czardasza; zabawa jednak nie trwała długo, gdyż trzeba było wracać na przedstawienie do Opery, gdzie umyślnie na cześć polskich gości dawano narodową operę *Św. Stefan*, której autorem jest kompozytor Erkel. Pomimo bardzo wyraźnych wpływów Wagnera, ma przecież to dzieło muzyczne pewien właściwy sobie narodowy charakter, przysłuchiwano mu się też z upodobaniem, które potęgowała wspaniała wystawa i wyborne wykonanie. Z przerw podczas aktów korzystaliśmy, aby zwiedzić gmach Opery, niedawno dopiero wykończony i to z wielkim przepychem i gustem.

Po przedstawieniu w operze czekał nas jeszcze tego samego dnia o godzinie 11 wieczorem bankiet, wyprawiony na cześć polskich literatów i dziennikarzy staraniem literacko-artystycznego klubu. Tu znowu mowom i toastom nie było końca; nie będąc zaś w możności powtórzenia wszystkich na tem miejscu, nadmienimy więc tylko, że pierwszy przemawiał po polsku prezes klubu p. Komócsy, po nim profesor Zoll na cześć gościnności węgierskiej; pan Szekely odczytał porywający wiersz do Polski i Polaków; dalej prof. Straszewski przemawiał na cześć niezawisłości Węgier, życząc im zarazem, ażeby misyę swoją na Wschodzie szczęśliwie dopełnić mogli; Błażowski na cześć dziennikarstwa węgierskiego; prof. Kasparek wzniósł toast na cześć klubu; Dr Sadecki, docent uniwersytetu w Budapeszcie, wychylił zdrowie profesorów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego; odpowiedział mu zaś prof. Dr Roszkowski. Na samym wreszcie końcu wzniósł p. Loewenstein ze Lwowa niezwykle piękny a pełen werwy i dowcipu toast na cześć pań węgierskich, który z ogromnym przyjęty zapałem, pozostawił jak najmilsze po sobie wrażenie.

Tak skończył się ten dzień, pełen wrażeń i rozmaitości. Środa poświęconą była wspólnemu fotografowaniu się w jednej wielkiej grupie, a to na wyraźne życzenie obu pp. burmistrzów miasta Pesztu, tudzież komisyi wystawowéj; pragnęli oni bowiem, aby pozostała na zawsze pamiątka tych pięknych chwil wzajemnego zbratania się.

Reszta tego samego dnia tudzież cały czwartek były poświęcone zwiedzaniu komunalnych urządzeń miasta Budapesztu. Na przewodników obu naszym prezydentom tudzież kilku radcom ofiarowali się z niezwykłą uprzejmością panowie Rath i Gerloczy; im też zawdzięczamy, że wędrówka nasza była w tak wysokim stopniu dla nas pouczającą.

Zadaleko zaprowadziłoby nas, gdybyśmy chcieli wszystko opisać, cośmy przez te dwa dni widzieli; nadmienimy więc tylko, że gmina miasta Budapesztu jest z pewnością jedną z najbogatszych, posiada bowiem w samych gruntach, taksowanych temu lat kilkanaście, przeszło 53 miliony majątku. Dzięki temu majątkowi, potrafiła ona olbrzymie w ostatnich latach porobić nakłady i postawić miasto na równi z pierwszemi stolicami Europy. — Wszystko tu nowe i według ostatniego słowa umiejętności urządzone.

Pierwszego dnia zwiedzaliśmy olbrzymie magazyny na zboże, połączone z aparatem do ładowania i wyładowywania zboża; dalej rzezalnię miejską, targi na bydło i owce, tudzież olbrzymi targ i wystawę trzody wraz z zakładem sztucznego tuczenia.

Następnego zaś dnia zwiedziliśmy niezmiernie ciekawy i właśnie co tylko otworzony szpital publiczny, urządzony według systemu pawilonowego (dla każdego rodzaju choroby osobny tu pawilon); dalej szpital dla dzieci, domy dla sierót i opuszczonych dzieci, szkoły miejskie i t. d.

Wszystko, cokolwiek widzieliśmy, przekonało nas o niesłychanej energii, z jaką Węgrzy nad postępem i rozwojem własnego społeczeństwa pracują. Zaiste, godny to dla nas przykład do naśladowania. Jednak co prawda, trzeba przyznać, że w szczęśliwszych oni od nas warunkach!...

Na zakończenie naszych wspomnień z tych kilku dni, w Budapeszcie spędzonych, niechajże nam wolno będzie podnieść jeszcze niektóre charakterystyczne, a zdaniem naszem doniosłe fakta. Takim jest między innemi fakt, że uroczystości w Peszcie odbyły się bez żadnego fałszywego tonu. Pomimo całej serdeczności i zapału, obie strony umiały utrzymać się w należytych granicach. Nie padło ani jedno niepotrzebne słowo, obeszło się bez wszelkich jakichkolwiek prowokacyj! Zasługą to niewątpliwie wszystkich gości polskich, skoro zdołali utrzymać się na wysokości swojego zadania, przedewszystkiem jednak obu naszych szanownych prezydentów, Drów Szlachtowskiego i Mochnackiego, którzy pokierowali wycieczką z niezwykłym taktem i spokojem, tudzież z prawdziwie polityczną wytrawnością i godnością.

Temu też zawdzięczamy, że wszystkie warstwy społeczeństwa węgierskiego miały dla Polaków do samego końca tylko słowa serdecznego zapału. Podnieść także wypada ową ścisłą łączność i zgodę, ową jednomyślność uczuć, jaka panowała pomiędzy wszystkimi uczestnikami wycieczki, bez względu na to, czy przybyli ze Lwowa, czy z Krakowa; obeszło się też bez wszelkich zaściankowych rywalizacyj. Najlepszy to dowód, że nawet w chwilach zapału umiemy być i karnymi i solidarnymi.

Serdeczne wreszcie słowo podziękowania należy się i od nas miastu Budapesztowi, władzom municypalnym, a w szczególności obu burmistrzom, pp. Bakowi i Gerloczemu, komisyi wystawowej z J. Eksc. hr. Zichym na czele, dziennikarstwa, całemu wreszcie narodowi węgierskiemu za te piękne dni, któreśmy w Peszcie przebyli.

Wlaliście szlachetni bracia nasi w serca polskie kroplę otuchy, wzmocniliście wiarę, że jeszcze niewszystkie narody znikczemniały, oddając wyłącznie cześć bożkowi siły... Dzięki Wam za to!

Nie pragnęliśmy niczego więcej!*)

*) Wspomnienia powyższe o tyle jeszcze sprostować musimy, iż prezydenci Szlachtowski i Mochnacki udali się do prezydenta ministrów Tiszy nie podczas, lecz po odbytej uroczystości przy grobie Woronieckiego.

M. St.

kampf tylko dlatego rozpoczął, aby powstrzymać polonizacyę dawnych ziem i prowincyj polskich, wchodzących dziś w skład pruskiej monarchii — przechodzi następnie autor i do ostatnich wypadków, któremi wszyscy tak boleśnie dotknięci zostaliśmy, i w tych odzywa się słowach:

„Internowanie księży nie wystarczyło p. Bismarkowi, i nie sami księża padli ofiarą jego podejrzliwych obaw. Europa dowiedziała się ze zdumieniem, że wszyscy Polacy, poddani rosyjscy i austryaccy, a zamieszkali w Księstwie Poznańskiem, w Prusach i na Szląsku, setkami i tysiącami ulegli wydaleniu; że im pozostawiono zaledwie kilka tygodni czasu do uregulowania interesów i wyniesienia się; że nie sami wyrobnicy są tą banicyą dotknięci, ale że i przemysłowcy i kupcy, od wielu lat już osiadli, zmuszonymi zostali do opuszczenia swych fabryk i kramów. Europa zdumiała się i zdawało jej się, że ją cofnięto o całe parę wieków wstecz — w czasy wypędzania Maurów. Znalazł się wprawdzie jakiś niemiecki dziennikarz, który utrzymywał, że to wszystko niedosyć, że tego samego losu powinni doznać i Polacy, pruscy poddani, że drogą publicznej licytacyi należy ich wyzuć z majątków, przez nich posiadanych; lecz dekret banicyjny nawet i w Prusach zimno przyjętym został. Obawiano się odwetu, a niektórzy sądzili, iż tak barbarzyńskie postępowanie jest równocześnie oburzającem nadużyciem siły, jak i uznaniem zarazem własnej niemocy. Filip II wypędzał tylko tych ludzi, których się obawiał. Jakikolwiek będzie wynik przyszłych wyborów, znajdzie się w nowej Izbie mała garstka deputowanych, w zwartym stojąca szeregu, którzy z większą zaciętością, niż kiedykolwiek, staną w opozycyi do wszelkich żądań rządu pruskiego. Będą oni uważani za cudzoziemców, a odpowiedzą na to: „Dopóki rządzić będziecie w Księstwie Poznańskiem, jak dotąd, dopóty mieć będziecie pośród was cudzoziemców.“

Nowa, ale coraz więcej nabierająca powagi i budząca zajęcie *Revue française*, podała artykuł redaktora p. Edwarda Marbeau w tym samym przedmiocie pod drastycznym tytułem: *Le roi Hérode et le Prince de Bismarck.* „Wtedy Herod wpadł w wielki gniew i kazał wymordować wszystkie dzieci.“ Św. Mateusz II, 6. Oto motto uzupełniające analogię zawartą w tytule. Oto główne ustępy artykułu:

„Byłoby to ubliżać ks. Bismarkowi, chcieć go nastraszyć, jak dziecko wołaniem: „ach! to bardzo brzydko.“ Trzeba nie znać kanclerza, aby przypuszczać, że nie użyje przed śmiercią wszystkich środków do głównego celu: supremacyi stanowczej cesarstwa niemieckiego nad światem. On tworzy systemat, stawia nowe zasady i nową metodę rządzenia, mającą służyć jego następcom. Chce zostawić po sobie tradycyę. Co się tyczy sprawy polskiej, niema żadnej wątpliwości, wszak jawnie oświadczył kilkakrotnie, że polonizm jest wrogiem, z którym trzeba skończyć raz na zawsze. Polskość jest wrogiem, bo jest pierwszym szańcem Słowiańszczyzny. *Drang nach Osten* jest dla rasy niemieckiej tem, czem dla Rosyi popęd do Azyi środkowej, dla Austryi droga do Saloniki, dla Anglii wyprawy za oceanami. Popęd ten napotkał najpierw żywioł o wielkiej przeszłości, ale dziś sprowadzony do niemocy. Przeciw Polakom w Poznańskiem, Prusiech zachodnich i na Szląsku używano wszelkich środków: konfiskat, kolonizacyi popieranej przez rząd, propagandy przez szkołę i służbę wojskową, prześladowania religijnego, prozelityzmu protestanckiego.

„Wszystkie te środki, lubo okazały się po części skuteczne, ale działały powoli, i wywołały reakcyą, gdyż tylko to, co miało siłę i zdrowie, zdołało się oprzeć naciskowi. Oszczędność i praca stały się ogólnem hasłem — a od Gdańska do Królewskiej Huty na Szląsku powiał duch jedności i braterstwa w obronie przeciw systemowi dążącemu do zniszczenia. Ks. Bismark niechętnie widział w parlamencie 18 deputowanych polskich — a przeczuwał, że ludność licząca 3.300,000 może przy większem rozbudzeniu wysłać ich 30. Prześladowanie religijne od 1870—1878 sprowadziło tylko większą łączność sprawy narodowej z religijną. W ostatnich latach zatrzymały się nabytki dóbr polskich przez Niemców — arystokracya polska postanowiła zaniechać hucznych zabaw i zbytków sprowadzających jej ruinę. Symptomata te nie uszły uwagi statystów berlińskich, którzy stwierdzili, że liczebnie ludność polska się wzmaga. Powiedziano sobie: po co wkraczamy po za granicę rosyjską, zasypujemy przemysłowcami niemieckimi drogę aż po Kijów, otaczamy fortecę w Grodnie naszą kolonią, zapełniamy państwo Cara dziećmi teutońskich rodów — kiedy w własnych granicach drogę nam zastawia garstka Polaków — a ludność niemiecka nie zdoławszy jej przełamać, emigruje tłumnie do Ameryki? W r. 1881 23.000 emigrowało z Prus zachodnich, 21.000 z Poznańskiego, 5000 ze Szląska. Większość w tem Niemców (?) użyły się dawne sposoby przeciw Polakom. Stwierdzono, że w prowincyach postępem polskości zagrożonych znajduje się 30.000 Polaków obcokrajowych. Ustawodawcom pruskim wydało się wystarczającem proste rozporządzenie ministeryalne z dekretem banicyi, bez względu na wiek, płeć, stan — na paszporta i nabyte prawa lub zobowiązania. Zastosowanie tego środka zagrażało wszystkim interesom. Protestowali Niemcy z Gdańska i Królewca — prasa wiedeńska i w znacznej części rosyjska — Węgrzy równocześnie okazali dla Polaków najżywsze sympatye. Społeczność polska objawiła to samo męstwo połączone z rezygnacyą co w najcięższych chwilach swej historyi. Utworzyły się komitety we Lwowie i Krakowie.

„Pragska *Politik*, a za nią inne pisma przypomniały, jak odwet zastosowany przez Austryą byłby dla Niemiec dotkliwy. W Rosyi, zwłaszcza Królestwie Polskiem, próbowano użycia wzajemności wobec Niemców w stosunkach prywatnych — ale gdyby rząd do tego przyłożył rękę, jakieżby to pociągnęło następstwa dla Niemiec? *Nowoje Wremia* z datami statystycznymi wskazywały, że niebezpieczeństwo grozi od Niemców, a nie od Polaków. Książę Bismark wie, że pomimo wpływu Polaków u rządu, Austrya zbyt wiele oczekuje z wypadków na Bałkanach, aby użyć miała represalii wobec Niemców. Wie on, że Rosya, lubo mniej dla Niemiec względna — nie stanie atoli w obronie Polaków po ukazach o nabywaniu dóbr, wygnaniu biskupa z Wilna. Cóżby powiedziano w Moskwie? P. Aksakow możeby się rozrzewnił nad losem Polaków, gdyby ci pokłonili się mu jako arcykapłanowi panslawizmu, ale p. Katkow będzie zawsze powtarzał tę tezę: że ktokolwiek prześladuje Polaków, oddaje usługę Rosyi. Ks. Bismark zręcznie więc wybrał chwilę — to też działa dorażnie, z krótkim terminem wydala i odmawia zwłok, zgoła radykalnie. Kiedyś historya opowiadać będzie, jak ks. Bismark, chcąc przerwać nici słowiańsko katolickie wysłał swych ajentów policyjnych, ale gdy ci nic nie wykryli „wpadł w wielki gniew i nakazał wypędzić wszystkich Polaków, którzy nie mogą udowodnić poddaństwa pruskiego.“ Nie jest to nowy sposób postępowania. — Biblia opowiada, że tak działał Herod, ta tylko zachodzi różnica, że Herod kazał wszystkich wymordować, — a Bismark każe wszystkich wypędzić.

Gdy się obcopoddanych wygna, łatwo zterory zować poddanych niemieckich, nikt nie może protestować. *Drang nach Osten* rozwinąć można w pełni. Ale ks. Bismark nie oszukuje, otwartość jest jego cechą. Oświadczył kilkakrotnie: że Polak to wróg, bo jako Słowianin nie daje się zaasymilować, a jako katolik niema słowiańskiej bierności. Kilku Polaków zażądało naturalizacyi — odmówiono jej. Naturalizacya nie odmienia krwi, a Słowianin mieszkający w kraju polskim nie zostanie Niemcem. Oszczędzono protestantów — banicya dotyka katolików i żydów. Ks. Bismark jest przekonany, że katolicyzm czyni Polaków nieprzejednanymi — tę samą opinię mają Rosyanie.

„Przypuszczać trudno, aby Austrya i Rosya, zastosowała do Niemców teoryę bismarkowską: „każdy u siebie.“ Na szczęście najwyższa sprawiedliwość ujmuje się pogwałconych praw — a rachuby takie zawodzą. W Rosyi, nieraz nam mówiono: patrz pan, żeśmy cywilizowani — to tylko Polacy rozgłaszają po świecie, żeśmy barbarzyńcy.“ Teraz ks. Bismark rozpuścił 30,000 indywiduów, którzy maja prawo mówić, że Niemcy są barbarzyńcy. Odtąd nikt nie zechce wchodzić w stosunki z Niemcami i będzie miał się na baczności. Reklamacye pozostaną nietknięte w portfelu p. Kalnokiego — ale wszystkie ludy Austro-Węgier, odsuną się od wpływu i związków niemieckich. Urzędnicy rosyjscy nie przestaną być równie jak dotąd czułymi dla Polaków w Królestwie, na Litwie i Ukrainie. Ale masy mają zdrowy zmysł. Chłop rosyjski widzi wszędzie wciskającego się Niemca i czuje się od niego zagrożonym na słowiańskiej ziemi. Głuchym jest na skargi Polaków, gdy go rządy Cara gnębią, ale oburzy się, gdy Polaków wspólnego słowiańskiego szczepu, wygania rząd pruski. Wystarczyło mużykowi powiedzieć, że braterski lud Bułgarów czeka na jego pomoc. Ks. Bismark swojem rozporządzeniem zrobił więcej, niż wszystkie odezwy panslawistycznych komitetów. Podniecił nienawiść do Niemców, a rząd rosyjski w danej chwili będzie mógł odwołać się do tej nienawiści ludowej i szczepowej.“

Sprawy zagraniczne.

Francya.

Ze spisu urzędowego dokonanych we Francyi wyborów, stosunek stronnictw w departamentach tak się przedstawia:

W departamencie Ain przeszła lista republikańska 26 posłów większością ¼ głosów; w departamencie Aisne na 113,000 głosujących lista 8 kandydatów konserwatystów uzyskała około 40,000, republikańska około 50,000, radykalna do 30,000, ściślejsze nastąpią wybory; w dep. Allier 6 deputowanych republikańskich wybrano 50,000 głosami na 93,000 głosujących; w dep. Alpes Maritimes wybrano dwóch republikanów — dwa ściślejsze nastąpią wybory; w dep. Alpes basses rozbite głosy na 4 listy republikańskie — ściślejsze wybory; w dep. Alpes hautes 2 republikanów wybrano, 1 ściślejszy wybór; w dep. Ardenów na 72,000 głosujących: konserwatywna lista 30,000, republikańska 11,000, radykalna 33,000 — ściślejsze wybory 5 deputowanych; w dep. Ardeches 6 konserwatystów wybranych małą większością; w dep. Ariège lista konserwatywna 24,000, republikańska 18,000, radykalna 13 000 — ściślejsze wybory 4 deputow.; w dep. Aube konserwatyści 23,000, republikanie 25,000, radykalni 17,000, ściślejsze wybory 4 deput.; w dep. Aude konserwatyści 26,000, republikanie 22,000, radykalni 20,000, ściślejszy wybór 5 deputowanych; w dep. Aveyron sześciu konserwatystów wybranych 53,000 przeciw 39,000; w Algierze wybrano 2 oportunistów; w dep. Belfort wybrany jeden konserwatysta, 1 ściślejszy wybór; Bouches du Rhone konserwatyści 30,000, republikanie 25,000, radykały 40,000 — ściślejszy wybór; Calvados wybrano 7 konserwatystów przeważną większością; w Cantal wybrano 2 republikanów, 2 ściślejsze wybory; w Charente wybrano 6 konserwatystów małą większością; w Charente inférieure równość głosów na konserwatystów i republikanów, ściślejsze wybory 7 deput.; — w Cher konserwatyści 35,000 głosów, republikanie 22,000, radykały 15,000, ściślejszy wybór 6 deputowanych; w Constantine wybrano 2 oportunistów małą większością; w Corrèze wybrano 3 radykałów, 3 ściślejsze wybory; w Cote d'Or wybrano 2 republikanów, 4 ściślejsze wybory; w Cotes du Nord wybrano 9 konserwatystów znaczną większością; na Korsyce ściślejsze wybory; w Creuse wybrano jednego republikanina, 3 ściślejsze wybory; — w Dordogne wybrano 8 republikanów małą większością; Doubs wybrano 5 republikanów małą większością; w Drome wybrano 5 republikanów znaczną większością; Eure 4 konserw. m. w., 1 ściślejszy wybór; Eure et Loire 1 republik. m. w., 3 równość głosów — ściślejsze wybory; Finistère 3 konserwatystów m. w.; Gard konserwatysta 47,000, republik, 27,000, radykalni 30,000, socyaliści 3,000; ściślejsze wybory 5 deput.; Gers 4 konserwatystów znaczną większością; Gironde konserwatyści 66,000 głosów, oportuniści 67,000, radykały 15,000, nadto niezależni, socyaliści; ściślejszy wybór 11 deputowanych; Haute Garonne konserw. 16,000, republ. 22,000, radyk. 26,000, ściślejsze wybory 6 deput.; Herault 7 republikanów małą większością; Indre 5 konserwatystów m. w.; Indres et Loire 4 republik. zn. w., 1 ściślejszy wybór; Isere 8 republ. m. w.; 1 ściślejszy wybór; Jura równość głosów, ściślejszy wybór 4 deput.; Landes 5 konserwatystów m. w; Loir et Cher konserw. 20,000, republ. 30,000, radyk. 15,000, ściślejszy wybór 4 deput.; Loiret konserw. 33.000, republ. 30.000, radyk. 8 000, ściślejsze wybory 6 deput.; Loire inferieure 9 konserwatystów znaczną więk.; Lot 3 konserwatystów zn. w., 1 ściślejszy wybór; Lot et Garonne 1 konserw., 3 oportunistów, 1 ściślejszy wybór; Loire konserwatyści 45.000, republ. 35.000, ściślejszy wybór 9 deput.; Lozere 3 konserwatystów m. w.; Maine et Loire 8 konserwatystów zn. więk.; Manche 8 konserwatystów m. w.; Haute Marne 3 republik. m. więk., 1 ściślejszy wybór; Mayenne 5 konserwatystów zn. więk.; Meurthe et Moselle 4 republikanów m. w.; Meuse równość głosów, ściślejszy wybór 5 deput.; Morbihan 8 konserwatystów zn. w.; Niévre konserwatyści 36,000, rupublik. 10,000, radyk. 25,000 socyal. 5000 — ściślejsze wybory 5 deput.; Nord 20 konserwatystów zn. w., Oise 6 konserwatystów zn. w.; Oran 1 oportunista m. w., 1 ściślejszy wybór; Orne 1 konserwatysta, 1 republikanin, 4 ściślejsze wybory; Pas de Calais 12 konserwatystów zn. w.; Puy de Dome równość głosów, 9 ściślejszych wyborów; Basses Pyrénées 6 konserwatystów zn. w.; Hautes Pyrénées 4 konserwatystów zn. w.; Pyrénées orientales konserw. 11.000, republ. 8.000, radyk. 16.000, socyal. 2,000, 3 ściślejsze wybory; Saone et Loire 2 republik. m. w. — lista konserw, 58,000, republ. 30,000, radyk. 48,000, 7 ściślejszych wyborów; Haute Saone równość głosów, 5 ściślejszych wyborów; Sarthe 2 konserw., 4 republ, 1 ściślejszy wybór; Sabaudya 4 republikanów m. w.; wyższa Sabaudya 4 republikanów m. w.; Seine et Marne 5 republik. radyk. zn. w.; Seine et Oise konserwatyści 27,000, liberalni 32,000, oportuniści 27,000, radykalni 36,000, 9 ściślejszych wyborców; Seine inférieure 12 republikanów zn. w.; Sevres 3 republik. m. w., 2 ściślejsze wybory; Somme 4 konserwatystów zn. w., 4 ściślejsze wybory; Tarn 1 konserwatysta, 5 z unii republik.; Tarn et Garonne 3 konserwatystów; Var konserw. 17,000, oportun. 11,000, radyk. 24,000, 4 ściślejsze wybory; Vaucluse konserw. 23,000, radyk. 20,000, oport. 10,000, 4 ściślejsze wybory; Vendée 7 konserwatystów zn. w; Sienne 4 konserw. zn. w.; Vosges 6 republik. m. w.; Yonne 1 republ., równość głosów, ściślejsze wybory. Zestawienie powyższe stosunku głosów, które padły na zbiorowe listy, dae przegląd nietylko osiągniętego rezultatu, ale dozwala wnioskować co do wyniku ściślejszych wyborów, które są naznaczone na 18 b. m.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 października.

Namiestnik Zaleski przybył dziś rano ze Lwowa i zamieszkał w Hotelu Saskim. Jednocześnie przybył z Wiednia delegat hr. Badeni i objął urzędowanie. Pan Namiestnik przybył w sprawie fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego, aby ją na miejscu omówić z kompetentnemi osobami. Udał się też zaraz wraz z delegatem hr. Badenim do prezydenta Szlachtowskiego; tam postanowiono odbyć wspólną naradę we wtorek. Namiestnik udaje się jutro do Krynicy z powodu rozmaitych robót i ulepszeń, które mają być przedsięwzięte przed rozpoczęciem przyszłego sezonu w zakładach rządowych. Namiestnik powróci do Krakowa w poniedziałek wieczór.

— **Hrabina Marya Badeniowa**, żona Delegata, przybyła dziś z Buska do naszego miasta, a jutro udaje się do Wiednia dla dalszego czuwania nad rekonwalescencyą hr. Władysława Badeniego, która bardzo pomyślnie postępuje.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Wyczytawszy w *Czasie* z d. 10 b. m. w sprawozdaniu o targu chmielowym lwowskim, iż na posiedzeniu sekcyi chmielarskiej tamże zapowiedziano zjazd producentów chmielu do Krakowa na d. 21 b. m., poczytuję sobie za obowiązek, dla uniknięcia wszelkiego nieporozumienia, przesłać sprostowanie tej wiadomości w tym kierunku, iż zjazd ten odbędzie się nie 21 lecz 20 października w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego przy ul. Karmelickiej Nr. 42 o godzinie 10ej zrana. *Dr St. Larysz-Niedzielski.*

przewodniczący sekcyi chmielarskiej.

— **Krakowskie Towarzystwo Techniczne.** W poniedziałek d. 12 b. m. o godzinie 7ej wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Poselska N. 10, I piętro, posiedzenie Towarzystwa. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokółu; 2) sprawozdanie z ostatnich czynności zarządu; 3) zawiadomienie o nowym statucie i uzupełnienie w myśl tegoż zarządu; 4) sprawa lokalu; 5) wnioski zarządu w sprawie II zjazdu; 6) wnioski członków.

— **P. Jan Mądrzykowski**, znany pirotechnik, ogłasza, iż jutro w niedzielę d. 11 b. m. o godzinie wpół do 5ej po południu puszczoną zostanie na Błoniach olbrzymia rakieta, mająca 13 ctm. średnicy, a 98 kilo wagi. Rakiety takiej nie próbowano dotychczas puszczać. Produkcyę z rakietą poprzedzą salwy armatnie oraz puszczanie balonów.

— **Lista dalszych składek na korzyść wydalonych z Prus.** Po 10 c. Z. S.; po 20 c.: pp. Franciszek Werner, A. Dąbrowski, M. N.; po 25 c.: H. W.; po 30 c. E. S., Turski, B, Gol.; po 40 c: N. N.; po 50 c.: pp. Głowacki, Franc. Sołga, N. N., N. N., Spławiński, Szyszkiewicz, N. N., Żarliński, Szabelski, Mikoszewski, Kos, N. N.; po 1 złr.: pp. N. N., N. N., Jan N., Zaremba, Dr Żuławski, Dr Śliwiński, Dr Kulczyński, Karol Nycz, Wojciechowski, Szafrański, N. N. rubla, N. N., T. Z., Filachowski, Jakubowski A., A. Górnisiewicz 1 złr. 25 c., Dzikowski, Żelichowski, Wren., Mamczyński, Gołkowski, N. N., Bażan, Büttner, Kamiński, Szczepański, Langie, Chwalibogowski, Machniewicz, Stefański, Kamiński, Molicki A., Sadowski, Krasuski A., Dr A. Z., Ćwiklicer, J. Dutkiewicz, Kozubowski, Broniawski T., St. Kiliński, Garlicki, Zaleski, Jaugustyn, Chlebawski, Gaydzicz, E. Stockmar, Dr Suszycki, przez Administracyę *Czasu*; po 2 złr: pp. Adam Roszkowski, Dr Pareński, Dr Paszkowski, Mrazek, N. N., Straszewski, Skrochowski, N. N., A. Hubaczek, M. T., Dr K. Szymkiewicz; po 2 ruble: E.; po 3 złr. 50 c.: X. Wojciech Komperda; po 3 złr.: pp. X. Wal. Pawlikowski, N. N.; po 4 złr.: przez Administracyę *Czasu*, A. Wilkoszewski; po 5 złr.: pp. Bojarski, Zenon Suszycki, hr. Zygmunt Cieszkowski (po raz trzeci), Paweł Przedpełski, Dr Obaliński, H. Odolska, Br. Slaski, Banaszkiewicz, J. Frycz, Szczepanowski z Bolęcina (zwrot kosztów kolejowych); po 6 złr.: Dr Stępiński (zwrot kosztów kolejowych); po 10 złr.: pp. Dr Fr. Paszkowski, przez Administracyę *Czasu*, Dr H. Jordan, Romuald Wojciechowski; po 11 złr.: p. Dornwald (zwrot kosztów kolejowych); przez Administracyę *Czasu* 11 złr. 40 c.; z wieczoru u p. Petrowicza 16 złr.; po 20 złr.: przez Administracyę *Czasu*, p. Br. Slaska; przez Administracyę *Czasu* 23 złr. 50 c.; na uczcie strzeleckiej 27 złr.; przez Administracyę *Czasu* 25 złr.; składka u burmistrza m. Podgórza 30 złr., Komitet brodzki 50 złr.; przez Redakcyę *N. Reformy* 41 złr.; przez Administracyę *Czasu* 105 złr.; p. Feliks Bogdanowicz 2 imperyały. Koło polskie w Wiedniu przesłało 400 złr. Ogółem dochodu 4847 złr. 48 c. Rozchodu 2038 złr. 53 c. Pozostaje 2808 złr. 95 c.

Rozchody są tak znaczne, z powodu, iż dotąd żadnej ulgi nie miał Komitet na kolejach galicyjskich, a transport jednej rodziny do Brodów lub Kołomyi itp. kosztuje do 40 złr.

Dotąd przybyło rodzin 238, a osób razem z żonami i dziećmi 873; z tego umieszczono 834 osób, a do umieszczenia pozostaje 39 osób.

Musimy o bezwzględności władz pruskich oznajmić, iż dziś przybyła rodzina, której w drodze matka powiła niemowlę, z woli Boga przynajmniej zdrowe!

Ksaw. Konopka.

— **Lwów** 9 października. (✕) Uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z większych posiadłości b. obwodu czortkowskiego, w miejsce ś. p. Waleryana Podlewskiego, rozpisało prezydyum Namiestnictwa na d. 10 listopada r. b.

Namiestnik p. Zaleski wyjeżdża dziś w nocy do Krakowa.

Istna gorączka opanowała Lwowian od chwili przyjazdu Mierzwińskiego. Gdzie stąpisz, usłyszysz tylko nazwisko jego; weź do rąk którykolwiek z dzienników, ze wszystkich niemal szpalt witają cię artykuły o Mierzwińskim; aż do śmieszności są posunięte szczegółowe opisy, jak to „król tenorów“ stąpa, siada, stoi, leży, mnóstwo facecyek krąży z ust do ust o jego dowcipie, zachowaniu się, jednem słowem: „Nadzwyczajność nad nadzwyczajnościami“, „fenomenalne zjawisko“, „wielkość“! Wczoraj „król tenorów“ wystąpił po raz pierwszy przed tutejszą publicznością, w koncercie, który trwał od od godziny 7 — 8½. Oczywiście, sala była przepełnioną; entuzyazm okropny; oklaski, wywoływania, bukiety, wieńce i t. p. O grze amfitryona, jego głosie, metodzie, szkole i t. p. niema prawa pisać najzwyklejszy śmiertelnik, bo artysta biorący wysokie *C* uchyla się raz na zawsze od wszelkiej krytyki. Rozentuzyazmowani wielbiciele wysokiego *C* nie mogą doczekać się 11, 15 i 17 b. m., w których to dniach, a raczej wieczorach ma ich „mistrz“ zachwycić w „Trubadurze“, „Hugenotach“ i niewiadomej dotychczas operze. Wiadomo tylko z ogłoszeń dyrekcyi, że na żadną z tych biesiad artystycznych niema już biletów! Z drukarni Pillera i Spółki wyszła *Jednodniówka*, p. n. „Mierzwiński;“ czysty dochód z rozsprzedaży tej jednodniówki ma być rozdzielony między wygnańców z Prus. Dzisaj w kasynie mieszczańskiem raut dla znakomitego gościa, dekoracya sali wypadła świetnie; miasto oddało na ten cel wszelkie dekoracye, które zdobiły tę salę podczas pobytu Cesarza. Obowiązki gospodyń przyjęły panie: bar. Heydlowa, Hochbergerowa, Hoffmanowa, Markowa, Małecka, Roińska, Roszkowska, Ziembicka. Na raucie „da“ nam niezawodnie mistrz tryl na wysokiem *g* i *as* tak czysty i silny, że każda koloraturowa *Felina* (z Mignon) pozazdrościć mu go może“. Jutro zaś urządza Koło literacko-artystyczne bankiet na cześć gościa i usłyszymy znowu niezawodnie „gamę diatoniczną od wysokiego *C* do *C* basowego, a więc dwie oktawy w dół, jednym ciągiem w *fortissimo*“. I tak, przez cały tydzień zachwycać sie będziemy, „pysznym głosem“, „imponującą wysokością i siłą“, „świetną techniką“, „rozkoszować się będziemy trylami na wysokiem *a*,“ a po wyjeździe zaśpiewamy chórem cienkie *fis*, będzie to bowiem po 17-tym, a do pierwszego daleko...

Z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej wspomnieć wypada tylko o sprawozdaniu okręgowej Rady szkolnej, według którego z początkiem bieżącego roku szkolnego wszystkie prawie tutejsze szkoły ludowe 4-klasowe, zamienione zostały na 5 i 6 klasowe.

— **Dzień konsekracyi** — pisze *Gazeta Lwowska* — Najprz. biskupa-nominata, X. Juliana Pełesza, według doniesień pism ruskich, odroczony został na prośbę samego X. Biskupa, do d. 1 listopada r. b. Po konsekracyi ma X. Biskup wyjechać do Stanisławowa, gdzie oczekiwać będzie nominacyi kanoników, a gdy to nastąpi, odbędzie się w Stanisławowie uroczysta intronizacya pierwszego gr.-kat. biskupa.

— **Najj. Pan** polował w ubiegłym tygodniu w Styryi wraz z królem Saskim. Dziś wieczór mieli razem przybyć do Wiednia.

— **Wieczór polski w Wiedniu.** Stowarzyszenie polskie w Wiedniu „Zgoda“ urządza dziś na cześć swego protektora prezesa Izby deputowanych Dra Franciszka Smolki w hotelu Wiktoryi na Widyniu wieczór, na który jest zaproszoną cała kolonia polska i kilka słowiańskich stowarzyszeń.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 11go: *Chata pod lasem*, dramat w 5 aktach, a 8 obrazach, F. Soulie (*La Closerie des Genets*).

— D. 9go paźdz. dość pogodnie, w nocy deszcz; term. od 0·2 doszedł do 14·0 C. Barometr nisko; o godzinie 7ej rano d. 10go stan jego był 730·6 millim., term. 9·0 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 11go października: ś. Wincentego Kadłubka; w poniedziałek 12go: ś. Maksymiliana b.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Na trzech ostatnich próbach przedstawić się dziś mającej sztuki p. t.: *Doktor Faustyna*, znajdował się osobiście jej autor Stanisław hr. Rzewuski, wyrażając kilkakrotnie artystom zadowolenie swoje i uznanie za wierne odtworzenie nakreślonych przez się charakterów. Jak nas zapewniają, utwór młodego i utalentowanego dramatopisarza, jest zjawiskiem literackiem i scenicznem ze wszechmiar ciekawem, pełnem oryginalności, realizmu, a zarazem i siły poetycznej. Ukazanie się na scenie naszej *Doktora Faustyny*, budzi żywe zajęcie w szerokich kołach lubowników teatru. Obsada stanowi także poniekąd niemałą atrakcyę dla dzisiejszego widowiska.

Jutro w teatrze naszym ukaże się ulubiony, wzruszający dramat ludowy: *Chata pod lasem*, Fryderyka Soulié. Nie należy go mięszać i brać za jedno z utworem pani Mellerowej i Galasiewicza *Chata za wsią.* Przedstawić się mające w niedzielę dzieło sceniczne cieszy się we Francyi i na wszystkich scenach europejskich wielkiem powodzeniem. Wplatane bywa dla urozmaicenia — w Niemczech szczególniej — nawet w repertuary najpoważniejszych teatrów.

Najnowszy obraz Matejki, o którym donieśliśmy, „Bohdan Chmielnicki z ordą tatarską pod Lwowem,“ przedstawiony jest według wizyi św. Jana z Dukli. Znajduje się on dotąd w majątku Mistrza w Krzesławicach i dopiero jutro lub pojutrze przywieziony zostanie do Krakowa.

W Szkole Sztuk Pięknych rozpoczną się d. 12 października wpisy uczniów, które trwać będą przez trzy dni, następnie odbędzie się w kościele św. Anny nabożeństwo, po którem otwarte zostaną wykłady i lekcye we wszystkich oddziałach.

Bicza numer ostatni, którego zalety podnieśliśmy, widocznie wielkie miał i u publiczności powodzenie, skoro z powodu wyczerpania pierwszego nakładu, wydano drugi.

Senator Romuald Hube ukończył nowe dzieło p. t. *Prawo polskie w drugiej połowie XIV wieku;* dzieło to ma się ukazać niebawem w *Bibliotece umiejętności prawnych.*

Od Administracyi „Czasu.“

Dla wygnanych z Prus nadesłała hr. z Radziwiłów Grocholska 50 złr.

Na „Fundacyę dzieci“ wskutek odezwy Felicyanek złożyli Mania i Józio Miętus 1 złr., Felicya K. 1 złr., Konstancya K. 1 złr., od dzieci z Zakopanego 2 złr. 90 cent.

Sprawy sądowe.

Kraków 8 października.

Obraza czci.

Skład trybunału: Przewod. radca Pawłowicz; assydenci: r. Krzyżanowski, r. Nowotny, adj. Dr Bujak; protokolant p. Judkiewicz.
Zast. oskarżyciela pryw. adw. Dr Mochnacki.
Obrońca S. Eichorna: Adw. Dr Józef Rosenblatt.
Obrońca H. Morgensterna: Adw. Dr Karol Pieniążek.

Przy nader licznym udziale publiczności odbyła się dziś rozprawa apelacyjna przeciw Drowi S. Eichhornowi i H. Morgensternowi o obrazę czci X. Eberharda.

Dotychczasowy przebieg tej sprawy znany jest czytelnikom *Czasu* ze sprawozdania, które przed niedawnym czasem w piśmie naszem zamieściliśmy.

Rozprawa apelacyjna rozpoczęła się bardzo wyczerpującem streszczeniem przebiegu sprawy przez przewodniczącego, poczem odczytano odnośne akta, mianowicie zeznania obwinionego, wywody odwołania, mianowicie zaś owo podanie do ministeryum sprawiedliwości wniesione przez oskarżonych, zarzucające X. Eberhardowi karygodne czyny, w szczególności nakłonienia panny Morgenstern do opuszczenia domu rodzicielskiego.

Następnie żąda obrońca Dr Pieniążek odczytania listu p. Piotrowskiego (w którego domu panna Morgenstern była guwernantką), tudzież listów panny Morgenstern mieszczących w sobie rozmaite wzmianki o stosunku jej do X Eberharda.

Zast. oskarżyciela sprzeciwia się temu, ponieważ listy te nie odnoszą się bezpośrednio do czynów X. Eberhardowi zarzuconych.

Trybunał przychyla się do wniosku obrońcy, a p. przewodniczący odczytuje list p. Piotrowskiego, w którym tenże donosi p. Morgensternowi między innemi, iż córka jego koresponduje z jakimś Jezuitą w Krakowie, tudzież listy panny Morgenstern, w których ta wspomina kilkakrotnie o X. E., mianowicie w pięciu pisze do przyjaciółki, iż spodziewa się po przejściu na katolicyzm dostać od X. E. dobrą posadę, jeden kończy słowy: *grüsse alle, Pater E. auch*, jeden w końcu pisany jest do księdza, prawdopodobnie Eberharda, w którym dziękuje mu za pisany do niej list.

Następnie odczytano zeznania X. Eberharda, który podał, że tylko jeden list miał od panny M. i że z nią nie korespondował.

Na wniosek zastępcy oskarżyciela odczytano następnie zeznanie słuchanych w tej sprawie świadków, których zeznania podaliśmy w sprawozdaniu z rozprawy przed sądem pierwszej instancyi, poczem oskarżony p. Eichhorn zabiera głos. Zostawiając wywód prawny swemu obrońcy nadmienia co do strony faktycznej, iż nie znając wcale X. Eberharda, nie mógł mieć żadnego zamiaru do znieważenia go; podnosi, że inicyatywa do wniesienia inkryminowanego podania wyszła od Morgensterna, a on był tylko narzędziem; nieprawdą jest, aby informacyą sobie udzieloną przekroczył owszem nie napisał ani jednej trzeciej części tego, co mu Morgenstern opowiedział, a jeżeli można komu zarzucić winę, to tylko Morgensternowi.

P. Morgenstern obstaje przy swoich poprzednich zeznaniach, że podanie więcej w sobie mieściło, niż powiedział p. Eichhornowi, a na wyekspedyowanie podania zgodził się tylko wskutek rozdrażnienia, w jakiem się wówczas znajdował.

Następnie zabiera głos obrońca Morgensterna Dr Pieniążek w te słowa:

Dwóch czynów karygodnych uznano winnym w I Instancyi p. Henryka Morgensterna: przekroczenia z § 487 i z § 488 ust. karnej.

Ustawową cechą pierwszego jest obwinienie kogoś o pewną zmyśloną zbrodnię. Takie też obwinienie, mianowicie o zbrodnię z § 94 i 132 kod. kar., zdaniem sędziego I Instancyi, ma się mieścić w inkryminowanem do ministerstwa podaniu.

Tymczasem Sąd wyższy uchylając oskarżenie o zbrodnię oszczerstwa, orzekł dosłownie, że: *die in der an das hohe Justizministerium gerichteten, und dort eingesendeten Anzeige als incriminirt im Anklageakte bezeichneten Ausdrücke, den Thathbestand der Verbrechen nach* § 96 *und* § 132 *St. G. B. nicht enthalten.* Tak więc kompetentna władza sądowa, której opinia prawna dla sądów niższej Instancyi jest obowiązującą, orzekła ostatecznie, że owo podanie zarzutu żadnej zbrodni w sobie nie mieści.

Do istotnych cech drugiego z zarzuconych czynów karygodnych, to jest przekroczenia z § 488 kod. kar., należy obwinienie pewnej osoby, przez przedstawienie zmyślonych lub przekręconych faktów o taki czyn niehonorowy lub nieobyczajny, który byłby zdolnym poniżyć obwinionego w opinii publicznej.

W inkryminowanem podaniu zarzucano istotnie X. Eberhardowi niemoralny stosunek. Lecz odpowiedzialność za ten zarzut p. Henryk Morgenstern odrzuca. Nie chcę tutaj odpłacić p. Eichornowi pięknem za nadobne, i prowadzić dowodu, że on ten zarzut wymyślił. Podejmie ten dowód prawdopodobnie zastępca poszkodowanego. Ja tylko na to zwrócić muszę uwagę, że p. H. Morgenstern owego podania ani nie pisał ani go nie podpisał; że w podaniu tem sformułowano zarzuty w słowach znanych ustawie, których p. Morgenstern żadną miarą użyć nie mógł. Tego więc p. H. Morgenstern pewnie nie wymyślił. A co w podaniu jest faktycznego i za co p. H. Morgenstern odpowiedzialność przyjmuje, to nie jest ani zmyślonem, ani zdolnem obwinionego w opinii publicznej poniżyć.

Inkryminowane podanie jeden tylko faktyczny obejmuje zarzut, że p. H. Morgenstern podejrzywa X. Eberharda o dokonanie konwersyi jego córki i nakłonienie jej do opuszczenia domu rodziciel-

skiego. Lecz zarzut ten nie jest zmyślonym, ani ubliżającym.

Wiadomo, jaką rolę przypisywała znaczna część naszego społeczeństwa X. Eberhardowi w nawróceniu Stieglicówny. Skonstatowano odczytanemi tutaj zeznaniami świadków, że X. Eberhard z Emmą Morgenstern się widywał. Z odczytanych wreszcie jej listów wynika, że z X. Eberhardem korespondowała. Otóż te wszystkie fakta mogły dać słuszną p. H. Morgensternowi do mniemania podstawę, że konwersyę jego córki i jej opuszczenie domu rodzicielskiego spowodował. A chociaż to się później okazało mylnem, przypuszczając słuszną do takiego mniemania podstawę, przytoczonego faktu p. H. Morgenstern nie zmyślił. Fakt ten zresztą nie jest zdolnym X. Eberharda w opinii publicznej poniżyć. Boć przecie obowiązkiem jest księdza katolickiego o nawrócenie innowierców, i zabezpieczenie się od szkodliwych wierze wpływów starać.

Tak więc i w tym kierunku zarzucane p. H. Morgensternowi przekroczenie nie istnieje. Jeżli zaś oprócz tego coś więcej w inkryminowanem podaniu się znachodzi, a p. H. Morgenstern na ekspedycyę tego podania mimo to zezwolił, to uwzględnić należy, że mając przy swym boku w osobie p. Eichorna prawnika, nie mógł sądzić, aby treść jego podania jakiekolwiek zawierała czyny karygodne; że wreszcie wskutek naturalnej irytacyi ojca po stracie dziecka, którego zniknięcie nadto ciężką umysłową jego żonę spowodowało chorobę, nie mógł na to zwrócić należytej uwagi.

Lecz przypuściwszy nawet, że p. H. Morgenstern popełnił zarzucone mu przekroczenie, to mimo to żadna go za to kara dotknąć nie może, ponieważ w danym razie brakuje oskarżenia przez ustawę wymaganego, i ponieważ czyn sam się przedawnił.

W myśl § 495 kod. kar. przekroczenia obrazy czci ścigać można tylko na żądanie osoby poszkodowanej. Samo przez się rozumie się, że żądanie takie postawić należy przed kompetentną do ścigania tego rodzaju czynów karygodnych władzą.

Wprawdzie X. Eberhard w protokóle z dnia 16 maja b. r. zażądał ogólnie ukarania oszczerców. Lecz żądanie to postawił przed Sądem krajowym karnym, do którego kompetencyi przekroczenia z reguły nie należą i który je też wyjątkowo tylko w razie zbiegu przestępstw karać i dochodzić może. Zażalenie przeto X. Eberharda, jako przed niekompetentną wniesione władzę, również uważać należy za bezskuteczne, jak gdyby je wniesiono do Starostwa, Dyrekcyi Policyi lub Magistratu.

Co się tyczy przedawnienia, to czyn popełnionym został w dniu 2 kwietnia b. r., w którym inkryminowane podanie do Ministerstwa sprawiedliwości wniesiono, i odkąd przedawnienie biedz poczęło. W myśl ustawy przekroczenia tgo rodzaju, jak przeciw bezpieczeństwu czci, przedawniają się przez upływ trzech miesięcy, jeśli tymczasem obwiniony przez jeden z austryackich sądów nie był do śledztwa pociągniętym, a nie zaszedł zarazem żaden z przewidzianych przez ustawę sposobów przerwania przedawnienia.

Wprawdzie wniosła Prokuratorya do tutejszego Sądu krajowego, w dniu 14 lipca b. r. oskarżenie o zbrodnię oszczerstwa. Prokuratorya jednakże wedle naszej procedury karnej ma tylko rolę strony w procesie i dlatego jej akta nie mogą mieć tego skutku, co działanie sądu. Mogło ten skutek pociągnąć jedynie tylko zarządzenie przez Sąd doręczenia aktu oskarżenia obwinionym, co dopiero w dniu 3 lipca b. r. nastąpiło a zatem w dniu, przed którym trzechmiesięczny termin do przedawnienia potrzebny już upłynął.

W ciągu tego czasu nie zaszło przerwanie, a tem samem czyn p. Morgensternowi zarzucony uległ przedawnieniu.

Obrońca p. Eichhorna Dr Rosenblat odwołując się do wywodów poprzedniego obrońcy, krytykuje pod względem jurydycznym wyrok I instancyi, popierając swój wywód orzeczeniami Najwyż. sądu, i żąda uwolnienia swego klienta z powodu zaszłego przedawnienia, poczem oskarżyciel Dr Mochnacki stara się zbić wywody prawne obrońców, rozbierając odnośne przepisy prawne ustawy. Wywodów tych, jako mogących obchodzić tylko prawników, nie przytaczamy. Co do materyalnej strony oskarżenia podnosi oskarżyciel wielkość krzywdy wyrządzonej duchownemu fałszywem doniesieniem, alarmującem opinią publiczną już po drugi raz, gdyż niedawno dopiero ucichła sprawa Stieglitzówney, podniesiona w równie fałszywy sposób przez dep. Blocha.

Trybunał po naradzie ogłasza wyrok uwalniający obu oskarżonych od oskarżenia tylko z powodu przedawnienia czynu, przyczem przewodniczący oznajmia, iż Trybunał uchwalił odstąpić akta Izbie dyscyplinarnej adwokackiej do dalszego urzędowania przeciw p. Eichhornowi, jako kandydatowi adwokackiemu, tudzież udzielić p. Mochnackiemu naganę, za użycie nieparlamentarnego wyrazu o dep. Blochu.

W końcu sprawozdania wyrazić należy ubolewanie z powodu niesfornego zachowania się publiczności mojżeszowego wyznania, która sykaniem przerywała oskarżycielowi mowę. P. Przewodniczący zmuszony był z tego powodu wzywać do porządku pod groźbą wypróżnienia sali.

Ostatnie wiadomości.

Podług wiadomości, które w tej chwili w liście prywatnym z Berlina odbieramy, zdaje się, że jeżeli stanowisko hr. Kalnokiego nie jest w tym stopniu zachwiane, jak donosiły *Times* i *Egyétertes*, to przecież staje się ono trudnem. Niebezpieczeństwo grozi ze strony sprawy serbskiej, bo Serbia wysunąwszy się naprzód zbrojeniami i znaczną pożyczką, może nie znaleść odpowiedniego tym wkładom rozwiązania, a nawet nie znaleść na teraz żadnego. Zbrojenia bowiem Turcyi są symptomatem, zwłaszcza dla Serbii groźnym, a który dotąd był zagadkowym; pytano się bowiem, zkąd Porta dostała pieniędzy. Dowiedziano się wczoraj w Berlinie, że dostała je za pośrednictwem ks. Bismarka, a z pomocą Banku Ottomańskiego, co właśnie w wysokim stopniu skomplikować musi położenie. Jednocześnie bankierzy niemieccy, którzy mieli wziąść udział w finansowaniu pożyczki serbskiej, powróciwszy do Berlina, cofnęli się z powodów politycznych.

W Berlinie nie mniemają, aby w razie danym p. Kallay miał być następcą hr. Kalnokiego.

Czytamy w korespondencyi z Wiednia do *Dziennika Polskiego*, następujące słowa, które raz na zawsze powinny być przestrogą wobec szalbierczych doniesień w dziennikach o Kole polskiem:

„Przy sposobności dzisiejszej korespondencyi muszę zwrócić uwagę waszą na formalne *curiosum*, któreśmy tu czytali we wczorajszych dziennikach na temat jednego z ostatnich posiedzeń Koła. W kilku pismach powtórzoną była równobrzmiąca (widocznie z tej samej ręki pochodząca) relacya, według której „Koło polskie z entuzyazmem (*sic!*) powitało zapowiedź ustawy o pospolitem ruszeniu a natomiast z wielką rezerwą wyrażało się o ugodzie węgierskiej.“ Dla was dość będzie zajrzeć do waszych sprawozdań z Koła, ażeby się przekonać, że ani jedno, ani drugie nie jest prawdą: pierwsze jest nieprawdą, bo owa zapowiedź ustawy spotkała się z różnemi zdaniami w Kole, w których ostra krytyka przeważała; drugie, ponieważ nikt nie zna autentycznej treści rozpraw Koła w tym przedmiocie. Część rozpraw do tej kwestyi się odnosząca, pozostała dotychczas w tajemnicy, a możemy zaręczyć, że usłużnym współpracownikom dzienników opozycyjnych ani się śniło, co o ugodzie węgierskiej mówił p. Grocholski i inni.

„Wogóle nigdy jeszcze w tak krótkim przeciągu czasu nie pojawiło się tyle kłamliwych wieści o Kole, co w bieżącej sesyi. Niektóre korespondencye w tym przedmiocie nie zawierają prawie ani jednego prawdziwego zdania i wszystko tam przekręcone, a prostować wszystkiego niepodobna. Zresztą z czasem prawda sama na wierzch wyjdzie.“

Zajścia w Rumelii wschodniej.

Czytamy w *N. fr. Presse*: „Otrzymujemy z kompetentnej strony kategoryczne doniesienie, iż wiadomości, wedle których W. Porta miała unię między Bułgaryą i Rumelią wschodnią, choćby tylko w zasadzie uznać, są zupełnie bezpodstawne.“ Komunikat ten podała *N. fr. Presse* w edycyi wieczornej swego pisma, i to w ostatniej chwili, już po zamknięciu dziennika.

Z Belgradu donoszą do *N. fr. Presse*, iż turecki poseł Halid bey udał się wskutek polecenia swego rządu do Niszu, aby konferować z Garaszaninem i hr. Khevenhüllerem, poczem prawdopodobnie wyjedzie do Konstantynopola. Kiedy przybędzie do Belgradu następca Halida, Zia bey, niewiadomo. Prawdopodobnem jest porozumienie się Garaszanina z Karawelowem za pośrednictwem hr. Khevenhüllera.

P. Giers miał przesłać za pośrednictwem p. Kojandra, rosyjskiego ajenta w Zofii, następującą depeszę księciu Aleksandrowi: „Skoro książę oświadczyłeś, iż byłeś porwany prądem ludowym i nie miałeś ani wiadomości o zajściach, ani udziału w nich, przeto jestem zmuszony zawiadomić księcia, iż mimo to rząd Cara ubolewa nad awanturniczą polityką, w którą zostałeś książę wciągnięty, a która prawdziwym interesom Bułgaryi szkodzić może. Rząd Cara chwyci się właściwych środków, celem zapobieżenia w przyszłości podobnym niespodziankom.“

Temps dowiaduje się, iż ks. Bismark miał doradzać Austryi, aby nie popierała roszczeń serbskich, i że Austrya obecnie odradza Serbii podejmowanie zamierzonych kroków. Dyplomacya jednak chce tę rzecz tylko tak długo przeciągać, aż pokąd Turcya nie ukończy swych zbrojeń i nie będzie w położeniu wywołać ewentualnie takiego rozwiązania, jakie w drodze dyplomatycznej nie mogłoby być osiągniętem.

Nowoje Wremia podaje wiadomość, że Cesarz Aleksander, przed udzieleniem audyencyi deputacyi bułgarskiej w Kopenhadze, postawił za warunek przyjęcia tej deputacyi, że nie będzie jej uważał za ciało umocowane od rządu księcia Aleksandra i Karawelowa, lecz za przedstawicieli narodu bułgarskiego.

Telegramy.

Wiedeń 10 października (pryw.). Korespondent *Tagblattu* miał w Niszu z prezesem ministrów serbskich Garaszaninem rozmowę, w której tenże oświadczył, że w Serbii panuje wzburzenie i niepokój, ponieważ Bułgarya chce się narzucić na panią Bałkanu; teraz zabiera ona wschodnią Rumelię, po kilku miesiącach zabierze Macedonię, a potem wyruszy może na Nisz. Wobec tego musieliśmy się uzbroić. Nie żywimy do Bułgarów nienawiści, ale też i nie miłujemy ich wcale. Konferencya w Konstantynopolu dąży tylko do tego, aby zyskać na czasie. Prawdopodobnie zbierze się po konferencyi kongres ministrów mocarstw, ale to potrwa jeszcze długo. My będziemy szanowali wolę Europy i czekać będziemy na jej decyzyę, ale tylko wówczas, jeśli wola ta nie będzie skierowaną przeciw naszej egzystencyi.

Nisz 10 października. Oświadczenie, które według korespondenta pewnego dziennika francuskiego złożyć miał Garaszanin o antagonizmie między mocarstwami, jest formalnie zmyślonem. Garaszanin nie składał wcale takiego oświadczenia.

Nisz 10 października (pryw.). Emigranci serbscy wpadli pod Vrską-Cuką do Serbii; są oni uzbrojeni w karabiny rosyjskie. Część emigrantów pozostała pod Vrską-Cuką, a druga część chodzi po górach na południe od Zajczaru. Wczoraj przyszło między emigrantami, a wojskiem serbskim do małej utarczki. Oba oddziały emigrantów otoczyła już żandarmerya i wojska serbskie. Spodziewają się tu, że bandy te zostaną ujęte.

Belgrad 10 października (pryw.). Wczoraj odeszła ztąd do Niszu kawalerya belgradzka pierwszego powołania i wojsko do służby sanitarnej przeznaczone, drugiego powołania.

Doniesienie o odroczeniu konferencyi ambasadorów podniosło tu wojownicze usposobienie. — Wszystko prze do wojny z Bułgaryą. Wojna z Bułgaryą jest tu popularniejszą, niż wojna z Turcyą. Okrzyk: „Do Zofii“ czuć się daje ze wszystkich objawów opinii publicznej. Cała prasa serbska usposobiona jest wrogo ku Bułgaryi.

Belgradski Dnewnik, utrzymujący stosunki z dworem, otrzymał następującą depeszę z Kumanowa (w Macedonii): Agentom bułgarskim w Welece zagroziła ludność śmiercią tak, iż musieli w nocy uciekać. Podobnie wydarzyło się agentom bułgarskim w Kruszewie i Prilipie. Wspomniony dziennik dodaje do tego następującą uwagę: „Macedonia woli raczej dalej dźwigać jarzmo tureckie, niż być połączoną z Bułgaryą. Jeśli kiedy wybije godzina oswobodzenia, oświadczą Macedończycy, z kim chcą być połączeni.“ Podług dziennika tego chcą Macedończycy być połączeni ze Serbią.

Belgrad 10 października. Wojska bułgarskie zajęły wczoraj tuż przy granicy położoną wieś Jessenowac w pobliżu wsi serbskiej Brusnik w powiecie Kniazewackim.

Filipopol 10 paźdz. (pryw.). Achmed Aga, naczelnik niezależnych wsi w dystrykcie Temresz, oświadczył rządowi bułgarskiemu, że gotów jest poddać się księciu i żąda zajęcia całego dystryktu przez regularne wojska książęce. Rząd dotąd nie powziął decyzyi. Tylko na wschód Czepalare chcą niektóre wsie utrzymać swą niezawisłość. Miejsce urzędowania bułgarskiego ministerstwa spraw zagranicznych będzie prowizorycznie przeniesione do Filipopolu.

Były jeneralny gubernator wschodniej Rumelii Gawril Chrestowicz, udał się w zeszłą sobotę do Palanki, a następnie Dunajem do Konstantynopola, aby złożyć Sułtanowi sprawozdanie o ostatnich wypadkach.

Wniosek Rosyi w sprawie utrzymania statutu organicznego sprawił tu niemiłe wrażenie, ponieważ skomplikowany system statutu uważają tu za przyczynę upadku ekonomicznego. Sympatye dla Rosyi słabną. Główni przywódcy rewolucyi Kalczew, Stojanow i Rissow, wyrazili dziennikom: *Daily News*, *Pall Mall Gazette* i *Times* telegraficzne podziękowanie za bezstronne poparcie, z prożbą o dalsze popieranie interesów ludu bułgarskiego, który walczy o zupełną niezawisłość narodową.

Filipopol 10 paźdz. Biuro Reutera donosi: Kilku oficerów bułgarskich powróciło tu z Rosyi; zostali oni przydzieleni do różnych oddziałów wojskowych. Nowo zorganizowane bataliony i wszystkie korpusy ochotników złożyły dziś ks. Aleksandrowi przysięgę na sztandar.

Cetynia 10 października (pryw.). Czarnogórski dziennik urzędowy pisze: Czarnogóra obserwuje obecną sytuacyę spokojnie i obojętnie, i czekać będzie na dalszy tok wypadków.

Ateny 10 października. Ajencya Havasa donosi: Reprezentanci mocarstw poczynili zosobna przedstawienia rządowi greckiemu, zalecając spokojne zachowanie się. Poseł turecki zażądał wyjaśnień w sprawie koncentrowania wojska na granicy, oświadczając, że Porta również skoncentruje wojska, jeśli transport wojsk greckich nie zostanie zawieszony.

Rozporządzenie ministerstwa przeznacza prawie wszystkim pułkom kwaterunek w miastach prowincyj granicznych.

Paryż 10 paźdz. (pryw.) *Temps* donosi: Na pierwszem posiedzeniu ambasadorów w Konstantynopolu oświadczyła się Rosya, Niemcy i Austro-Węgry za *status quo*, a Francya, Anglia i Włochy za połączeniem Rumelii z Bułgaryą przy utrzymaniu władzy zwierzchniczej i zabezpieczeniu materyalnych interesów Turcyi. Porta wyraziła ambasadorom życzenie, aby sprawy tej nie przewlekali, oświadczając równocześnie, że oponować będzie przeciw wszelkiej konferencyi, którąby Turcyi tylko szkodzić mogła, tudzież że Turcya w razie nieprzywrócenia *status quo* nie będzie uważała stypulacyj traktatu berlińskiego za obowiązujące i wówczas zastrzeże sobie wszelką swobodę akcyi.

O ile stanowisko Turcyi było niedawno jeszcze chwiejne i niepewne, o tyle obecnie jest Turcya zdecydowaną działać energicznie. Zbrojenie wojska odbywa się też ciągle.

Z innej znów strony donoszą: Poseł francuski w Belgradzie poczyni dziś Serbii przedstawienia, aby ją skłonić do umiarkowania się. Mocarstwa są skłonne uznać unię obu Bułgaryj, ale postanowiły utrzymać wszelkie stypulacye traktatu berlińskiego co do innych państw bałkańskich.

Londyn 10 paźdz. (pryw.) Wiedeński korespondent *Timesa* telegrafuje: Osoby dobrze poinformowane utrzymują, że najdłużej w przeciągu 14 dni albo wybuchnie rewolucya w Serbii, albo też wojska serbskie wkroczą do Starej Serbii. — Tylko stanowcza akcya Austryi może temu zapobiedz. Stanowisko Austryi jest następujące: Jeśli Serbia i Grecya chwycą za broń, a inne mocarstwa trzymać się będą zdala, wówczas może się Turcya sama rozprawić z temi państwami.

Londyn 10 października. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady gabinetu, na którem, jak utrzymują, obradowano nad sprawozdaniem White'a o konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu. Utrzymują, że intencye tej konferencyi w kwestyi bułgarsko-rumelskiej znalazły w gabinecie życzliwe przyjęcie.

Londyn 10 października (pryw.). Reprezentant angielski w Atenach otrzymał polecenie, aby użył wszystkich środków dyplomatycznych w celu powstrzymania rządu greckiego od akcyi.

Petersburg 10 października. *Journal de St. Petersb.* omawiając kwestyę bułgarską, zaznacza, że dotąd tylko urzędownie stwierdzono, iż wielki wezyr i inni ministrowie tureccy deputacyę bułgarską przyjmowali. Odpowiedź ministrów na żądania deputacyi jeszcze niewiadoma. Pozostaje więc tylko przypomnieć jeszcze raz, że wszelkie rozwiązanie tej kwestyi należy do kompetencyi mocarstw, do których się Porta zresztą odwołała.

Telegramy własne „Czasu.“

Berlin 10 października. Magistrat królewiecki odrzucił żądanie reprezentacyi miejskiej w sprawie petycyi o zawieszenie wydalań.

Paryż 10go października. W Paryżu oddano wogóle 430,891 głosów. Po odliczeniu głosów nieważnych, wynosi absolutna większość około 215000 głosów. Stanowczo wybranych zostało 4 deputowanych radykalnych: Floquet, Lockroy, Anatole de la Forge i Brisson, który otrzymał 215,446 głosów. Co do reszty 34 deputowanych, rozstrzygnie wybór ściślejszy. Do balotowania przychodzą między innymi minister spraw wewnętrznych Allain-Targe, Barodet i Clemenceau, którzy otrzymali przeszło po 200,000 głosów. Urzędowy rezultat ogłoszony będzie dziś w nocy.

Dzienniki wieczorne donoszą, że minister wojny postanowił tylko deltę nad rzeką Czerwoną utrzymać, a inne wojska z Tonkinu wycofać. Wiadomość ta doznała zaprzeczenia.

Rzym 10 października. Jako następcę Robilanta na posadę ambasadora w Wiedniu wymieniają tu Minghettiego. Małżonka Minghettiego, z domu Pepoli, jest spokrewnioną z Hohenzollernami.

Kopenhaga 10 paźdz. Car odjechać ztąd ma dnia 12 b. m. Carowa uda się ztąd z rodziną królewską w dniu 19 b. m. do Francyi na ślub ks. Waldemara.

Telegramy biura koresp.

Praga 10 października. Podług *Narodni Listy* przechodzi wielu studentów wydziału medycznego uniwersytetu czeskiego na wydział medyczny uniwersytetu niemieckiego, rzekomo z powodu braku środków naukowych na wydziale medycznym uniwersytetu czeskiego.

Peszt 10 października. W Izbie niższej sejmu węgierskiego wniesiono interpelacyę, czy prawdą jest, że rząd austro-węgierski poręczył za pożyczkę serbską.

Zagrzeb 10 października. Sejm odrzucił wniosek Tuskana względem oddania bana w stan oskarżenia.

Rzym 10 października. Ponieważ Niemcy i Hiszpania życzą sobie, aby nieporozumienie w sprawie wysp Karolińskich prędko załatwione zostało, przeto Papież wyda orzeczenie bez poprzedniego przedłożenia aktów komisyi.

Rzym 10 października. Wczoraj zachorowało w Parmie 94, a umarło 47 osób na cholerę.

Constantine 10 paździer. Podczas wczorajszej uczty na cześć wybranego z partyi oportunistów deputowanego, uderzyła banda nieprzejednanych na zgromadzonych oportunistów i zaczęła rzucać na nich kamieniami, krzycząc: „Smierć żydom!“ Wojsko rozprószyło demonstrantów i aresztowano kilka osób; obecnie porządek przywrócono.

Kursa. Wiedeń 10 października. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 81·30.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 98 65. — Renta srebr. 82·30 — Renta złota 108 80. 4% Renta złota węg. 96 75. Losy z r. 1860 139·30. — Akcye Banku Austr. Węg. 854·— — Akcye kredyt. 280 20. — Londyn 125 90. — Napoleony 10·01½. — Lombardy 133·— Losy roku 1864 169·25 — Akcye Kolei Karola Ludwika 225·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 223·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 171·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 101 50.— Losy prem. węgiersk. 117·10 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 144 75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 165·25. — 6% Listy zast. hipot. 101·50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 179·—. — Marki 61.95 — Ruble 123·50. — Dukaty 5·99— —

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 10go październ. Banknoty austryackie 161·55. — Krótki Wiedeń 161·35. — Banknoty ros. 199·85. — 5% Listy zast. Polskie 60·50. — 4% Listy Likw. Polskie 55·30. — Akcye Kolei Karola Ludwika 91·—. — Akcye austr. kredytowe 453.—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 10 Października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 —
Marki niemieckie	61 65	62 25
Dukat ważny	5 97	6 06
20-to frankówka ważna	9 97	10 06
Imperyał ważny	10 30	10 42
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 20	82 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 —	102 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½%	90 50	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 50	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 25
4% " " " Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 25	91 50
4% " " " " " " 41 let.	87 25	88 50
5% " " " " " "	98 50	99 50
6% " " " Banku Hipot.	101 25	102 25
5% " " " prem.	98 60	99 35
5% " " " " " " 40 let.	96 —	97 —
5½% " " Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% " " " " " 36 let.	99 25	100 25
6% " " " " " 18 let.	99 25	100 25
7% " dłużne " " " 20 let.	100 —	101 50
6% " " " włość. we Lwowie	56 —	58 —
5% " "	53 —	56 —
5% " zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 —	98 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	226 —	228 —
" Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	223 50	226 —
" gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
" " Stanisławowa	23 50	25 50
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 80	14 50
" " węgier.	8 75	9 25
Wiedeń 9 Paździer		
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 45	81 60
4⅕% " srebrna	82 35	82 50
4% " złota	108 90	109 10
3 6/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 75	127 50
4% " " 1860 " 500 złr.	139 50	140 —
4% " " 1860 " 100	139 50	140 —
" " 1864 " 100	169 25	169 75
" " 1864 " 50	168 —	169 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie " "	102 75	103 50
Galicyjskie " "	101 50	102 —
Morawskie " "	105 25	— —
Niższo-austryackie " "	107 50	108 25
Wyższo-austryackie " "	105 —	— —
Szląskie " "	104 —	— —
Styryjskie " "	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie 7%	101 50	102 25
Węgierskie " "	102 50	103 15
Węgier. z klauz. 1867 " "	101 50	102 25
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 75	149 —
6% Renta węgierska złota	97 25	97 40
4½% Obli. " " (za Ostbahn).	109 —	109 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	96 50	97 —
Boden-Credit austryacki 80 "	221 50	222 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	280 80	281 20
" Bank węgierski 200 "	282 —	282 50
Depositen-Bank 200 "	190 —	191 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500 "	550 —	555 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 "	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	855 —	857 —
Unionbank 100 "	76 75	77 —
Verkehrsbank ogólny 140 "	145 —	145 50
Wied. Bankverein 100 "	100 50	101 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 " 5%	180 25	180 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	452 —	454 —
Elżbiety 210 " "	240 —	240 25
Linz-Budweis 200 " "	210 25	211 —
Salzburg-Tyrol 200 " "	201 75	202 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2282	2287
Franciszka Józefa 200 " "	209 50	210 —
Gal. Karola Ludwika 210 " "	226 75	227 25
Koszycko-Oderberg 200 " 4%	145 50	145 75
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " 5%	224 75	225 25
Nordwest austr. 200 " "	165 75	166 25
" " Lit. B. 200 " "	150 75	151 25
Rudolfa 200 " "	185 —	185 50
Siedmiogrodzka I 200 " "	179 —	179 50
Staats-Eisenb. Gesell. 200 " "	284 —	284 50
Südbahn (Lombardy) 200 " "	133 25	133 75
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	250 —	250 50
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	171 —	171 50
" Nord-Ost 200 " "	171 25	171 75
" Westb. 200 " "	161 75	162 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 —	125 75
" " " papier 50 lat	99 75	100 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 25	98 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 75
7% Listy dłużne " " 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. " 36 lat	99 75	100 —
5½% " " " srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 —	99 30
5% " " " " zowe 37 lat	99 —	99 30
4% " " " " nowe 41 lat	88 50	89 —
4½% " Banku krajo " 51 lat	91 75	91 85
6% " Bank Hipot. lwow.	101 50	102 —
5% " " " prem.	99 —	99 30
5% " " " " 40 lat	96 50	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 20	102 40
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 70	103 20
4% " Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	98 75	99 25
Alföld-Fiume 200 " "	99 25	99 75
" Em. 1874 200 " "	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 : 200 " 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 50	116 —
" za 200 Mrk. nie op.	122 50	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	106 —	107 —
" Mor.-Szlaz. linia 1871/72 5%	111 25	112 25
" poż. 1876 r. 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	91 50	91 90
Gal.-Karol.-Lud. 1881 300 " "	100 —	100 50
Jarosław 300 " "	99 30	99 80
Koszycko-Oderb. 200 " 5%	99 50	99 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	82 60	83 —
" II " 1867 300 " 5%	— —	— —
" III " 1868 300 " "	— —	— —
" IV " 1872 300 " "	— —	— —
Nordwestb. austr. 200 " "	103 50	103 75
" Lit. B. 200 " "	102 50	103 —
" Em.1874 200 m. "	128 50	— —
Rudolfa z 1884 r. 100 złr. "	120 —	120 50
Salzkam. gut. zł. 200 m. "	88 25	88 75
Siedmiogrodzkiej I 200 złr. "	97 75	98 25
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	198 —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	153 25	153 75
" 200 złr. 5%	128 50	129 —
Theissb.-Gesell. 1000 " "	106 —	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 " "	98 50	98 90
" II Em. 200 " "	97 —	98 —
" Nordost 300 " "	97 20	97 50
" złotem 200 " "	131 50	— —
" Westbahn 200 " "	99 —	99 50
" Em. 1874 200 " "	— —	99 —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	115 25	115 75
Premiowe Wiedeńskie " 100	123 80	124 20
" Węgierskie " 100	117 —	117 25
3% " Tureckie fr. 400	17 50	17 80

	płacą	żądają
Kredytowe złr. 100	175 25	175 75
Clary złr. 42	39 25	39 75
4% Donau-Dampfsch. " 105	114 —	114 75
Insbrucku " 20	19 —	19 50
Keglewicha " 10½	18 —	19 —
Krakowskie " 20	18 —	19 —
Ofner (miasta Budy) " 40	41 75	42 50
Palfy " 40	37 —	37 75
Rudolfa " 10	17 50	18 —
Salma " 42	55 50	56 —
Salzburgskie " 20	22 —	22 50
St. Genois " 42	49 50	50 25
Stanisławowskie " 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie " 105	132 50	133 25
4% " " 50	68 50	68 50
Waldsteina " 20	28 —	28 50
Windischgrätza " 20	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	6 —	6 02
20 frankówki	10 01	10 02
Imperyały rosyjskie	10 31	10 35
Funty szterl. angielskie	12 55	12 60
Liry tureckie złote	11 33	11 36
Marki niemieckie za 100 marek	61 90	62 —
Rubel papierowy za 100	123 50	123 75
Lwów 9 Paździer.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 55	99 55
4% " " " "	90 25	91 25
5% " " " " 37-letnie	98 55	99 55
4½% " Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% " Banku hip. gal.	101 35	102 35
5% Obligi kom. Banku krajo. gal'ic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 90	101 90
4½% " pożyczki krajowej	90 75	91 75
Warszawa 9 Paździer.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 75
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 —
kupon	— —	135

Akademik poszukuje guwernerki lub też lekcyj za umiarkowaną cenę, a względnie za wikt. Adres: **A. B.** poste rest. **Kraków.** 2634-1-3)

Młody asystent farmacyi

tymczasowo na Szląsku w kondycyi pozostający, poszukuje od 1 stycznia 1886 r. umieszczenia.— Listy uprasza się pod lit. **J. M.** poste restante **Jägerndorf,** Szląsk austryacki. (2629-1-5)

Młody człowiek, lat 28, kawaler, syn ziemskiego obywatela, który posiada chlubne świadectwa kilkoletniej praktyki z renomowanych gospodarstw i rekomendacyi ze znanych obywatelskich domów tutejszych, poszukuje zaraz posady przy gospodarstwie. Bliższa wiadomość w **hotelu Europejskim Nr. 22.** (2637-1-3)

ADWOKAT

Dr. Kazim. Smolarski

mieszka od 1-go października b. r. przy ulicy Grodzkiej l. 39. (2635-1-6)

Miasto Szczerzec

3 mile od Lwowa położone, w żyznej i pięknej okolicy, blisko zakładów siarczano-kąpielowych Lubienia i Pustomyt, posiadające w miejscu aptekę, **niema Doktora medycyny,** a któryby mógł mieć zapewnienie wziętości i odpowiednie dochody. Radzi się Wnym tym Panom poszukującym znośnej egzystencyi, ażeby się do podpisanego zgłosili a udzielone im będą wyjaśnienia i wskazówki. (2633) *Gryczmański.*

2. WYDANIE.

Radicale Heilung

der Pollutionen und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme w Wiedniu,** Stadt, Herrengasse 6. — Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (2595-1-10)

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 40187. [2642-1-3]

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą **„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“** — ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 złr., każde zaś inne 120, 150 lub 200 złr. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdalej do 15 listopada b. r.** i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczył na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to zapomocą metryk, albo przynajmniej zapomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów, piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarogodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 30 września 1885 r.

Grott.

Dr. Kramarzyński

mieszka obecnie przy Małym Rynku pod Nr. 6, na I-szem piętrze. (2614-2-3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 328. (2642 1-3)

Na mocy reskryptu Wys. Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 2 października 1885 r. L. 49316, rozpisuje się niniejszym licytacyę na dostawę surowych artykułów żywności do szpitala św. Łazarza w Krakowie, na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1886 r. według następujących grup:

I. Mięsiwa i kości.
II. Słoniny i smalcu.
III. Mąk wszelkiego rodzaju i żytnich otrąb.
IV. Kasz.
V. Grochu i fasoli.
VI. Wina białego i czerwonego.
VII. Towarów kolonialnych.
VIII. Smietanki i mleka.

Licytacya odbędzie się w dniu 28 października 1885 w biurze Dyrekcyi szpitala od godziny 10 do 12ej w południe za pomocą pisemnych 50 cnt. stęplem opatrzonych zapieczętowanych ofert.

Wadya od ceny fiskalnej całorocznej ilości artykułów w wysokości 10% mają być osobno niezapieczętowane Komisyi ad hoc wydelegowanej wręczone.

Bliższe szczegóły licytacyi i warunki dostawy odczytać można codziennie w biurze Rządcy szpitala od godz. 8 rano do 3 popołudniu.

Podaje się wreszcie do wiadomości, iż czas dostawy dla śmietanki i mleka zmieniony został i oznacza się na czas od 1 stycznia do końca marca, tudzież od 1 października do końca grudnia 1886 r. na godzinę 9 zrana, w innych miesiącach zaś tj. od 1 kwietnia do 30 września 1886 na 6 godzinę zrana.

Kraków, 7 października 1885.

Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Rybołostwo Zassów

pod Czarną,

ma na sprzedaż wyborowe **rozpłodniki,** oraz piękny tegoroczny **zarybek szląskich królewskich karpi** od 4 do 6 cali długich. Termin odbioru, cena i sposób odstawy za piśmien. porozumieniem. (2630-1-)

WIEŚ PODSZUMLANCF,

obwód Brzezański (Galicya), 1½ mili od kolei Halicz, jest z wolnej ręki do sprzedania z inwentarzem żywym i martwym, objętości do 500 morgów, z tego jest 40 morgów lasu i 60 morgów sianożęcia słodkiego, żyznego, grunt suchy, przepuszczalny, pagórzysty. Obsiano 110 korcy pszenicy, 75 korcy żyta, reszta pola pod jare, przeważnie kukurydzy, propinacya niesie 700 złr. w. a. Budynki gospodarcze w dobrym stanie. Dwór okazały murowany z suterynami i piwnicą, w bardzo dobrym stanie, ze ślicznym widokiem. Takową majętność można nabyć z kapitałem 35000 złr. gotówki, resztę przy gruncie w Towarzystwie kredytowem ziemskiem. O bliższe szczegóły i pertraktowanie kupna uprasza się wprost do właściciela **J. B.** w *Podszumlancach*, poczta Bołszowce. (2632-1-3

!! Zyskowny zarobek !!

OSOBY

chcące się zatrudnić sprzedażą w Austryi prawnie dozwolonych papierów państwowych i premiowych losów pożyczkowych, są poszukiwane.

Dobra prowizya zapewniona.

30 do 80 złr. miesięcznie

można zarobić.

Oferty przyjmuje się pod adresem:

BANKGESCHÄFT MAX LUSTIG

BUDAPEST, (2672-1-2

Leopoldstädter Kirchenplatz Nr. 6.

30 do 80 złr. miesięcznie. 30 do 80 złr. miesięcznie.

!! Zyskowny zarobek !!

Odznaczone pierwszemi medalami.

Jedynem **uniwersalnem smarowidłem na skórę** jest dotychczas niezrównane

kauczukowo-wazelinowe smarowidło na skórę,

które uznane zostało jako **najlepszy i najtańszy środek do konserwowania skóry, tłuszcz na broń i maść na kopyta.**

Ceny: 1 blaszanka ⅛ kilo 25 ct., ¼ kilo 40 ct., ½ kilo 70 ct, 1 kilo 1 złr. 80 ct.

Prospekta i cenniki wszelkich moich wyrobów darmo i opłatnie.

Fabryka i główny skład rozsyłkowy:

Karl v. Schmoll in Währing, bei Wien.

Prawdz. węgier. wino naturalne!

rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż: (2605 1-)

dobre stare wino stołowe białe	po 24 ct.	za litr
wyborne 1872 r.	„ „ 28	„ „ „
Riesling 1872 r.	„ „ 35	„ „ „
Ruster Ausstich	„ „ 55	„ „ „
„ Ausbruch tłuste słodkie	„ 75	„ „ „

Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct. do 1 złr. 20 cnt. za litr. Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct. do 1 złr. 50 ct.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję je w dobrym stanie opłatnie koleją tutaj napowrót po obliczonej cenie. Restauratorom przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzielam 5% zniżki. Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. **Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).

Wydawnictwo obrazków polskich.

Następujące obrazki **staloryty** bardzo pięknie wykonane *z brzegami koronkowemi* w różnych deseniach, *z modlitwami polskiemi* wyszły *nakładem księgarni katolckiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.*

1) **Chleb żywota;** 2) **Najśw. Marya Panna Częstochowska;** 3) **Pamiątka pierwszej komunii świętej;** 4) **Prawdziwy wizerunek cudownego obrazu N. Maryi Panny w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie, uroczyście koronowanej dnia 8 września 1883 r.;** 5) **Św. Franciszek z Assyżu;** 6) **Wierny wizerunek obrazu Najśw. Maryi Panny Pocieszenia w kościele OO. Augustyanów w Krakowie, cudami i łaskami słynnego;** 7) **Błog. Jan z Dukli;** 8) **Św. Jadwiga.**

Cena każdego z tych obrazków jest jednakową, a mianowicie: cena *sztuki 6 centów*, cena *tuzina 60 centów*, cena *50 sztuk 2 złr. austr.*, a cena *100 sztuk 3 złr. austr.*, czyli, że kupując setkę (można mieszać te obrazki w dowolnym stosunku) piękny *staloryt koronkowy wypadnie 3 centy tylko.* (2623-1-6)

Pierwsza galicyjska fabryka czernidła połyskowego z tłuszczu olejnego Fr. Holaubka we Lwowie poszukuje za wysoką prowizyą czynnego ajenta dla Krakowa. (2631)

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

proszek peruwiański

SCHUTZ-MARKE DR WRUN

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest **jedynie i wyłącznie** na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą)**, a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **straty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. 2589-1-18)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk,** apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. *Magnolina usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk.* Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. — Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 cnt.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 cnt.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. Flakon 80 cnt.

BRILLANTINA. Powszechnie wiadomo jest, że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego BRILLANTINA, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek, ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki włosów i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr. 20 ct. (1898 15-)

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i prachnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 ct.

J. IHNATOWICZ

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka, róg Wałowej, Hotel Europejski, — Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 2.

Z d. 1 czerwca została otworzoną filia w Czerniowcach, w Rynku L. 1.

M. JAEGERMAYER

zdrowotne kaftaniki krepowe, zniżone ceny fabryczne — wełniane złr. 3 ct. 70 z krótkiemi rękawami, złr. 4 ct. 10 z długiemi rękawami; jedwabne o 2 złr. więcej. (2321-15-30)

Bielizna męzka i damska, wyprawy.

W Wiedniu, 38 Kärnthnerstrasse 38.

Ostrzega się przed naśladowaniem!

Sprzedaż tylko w zielono pieczętowanych i niebiesko opakowanych pudełkach. 2594-2-6)

Bilińskie cukierki na strawienie

Pastylki Bilińskie.

Wyborny środek na palenie w żołądku, nieżyty żołądkowe, nieregularne trawienie wogóle.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i handlach towarów aptecznych.

Zarząd zdrojowy w **Bilinie** (Czechy).

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe **Wyroby paryskie**

kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 złr. za tuzin, suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH

w Wiedniu, **I., Kärntnerstrasse Nr. 14 w Bazarze** **II. Freiung 2 w Bazarze bankowym.**

NB. Przestrzega się przed anonsami pewnych handlarzy towarów galanteryjnych, które kłamią niezgrabnie, że mają w Paryżu własne fabryki. 2600-2 8

Prywatny wyższy kurs języków obcych dla PANIEN.

Od dnia 10 października rozpoczynają się wykłady

języka i literatury francuskiej

przez p. ***Juliusza Miena,*** (2549 2-3,

języka angielskiego

przez p. ***Dziewickiego,***

u p. **Zofii Maciejowskiej,** ulica Sienna Nr. 7, II. piętro.

UWAGA. Osoby chcące korzystać ze zbiorowych lekcyj tego kursu, raczą zgłaszać się do zapisu **najpóźniej do 15 października** od godz. 9—4.

TAPETY z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych *rulon od* **18** *cnt. wyżej,* ***wszelkie dekoracye i sztukaterye sufitowe,*** **story i zaluzye do okien** polecają

Kutrzeba i Murczyński

SKŁAD FABRYCZNY

w Krakowie.

Oklejania całych pomieszkań i pokoi uskuteczniamy najtaniej. **Wzory** na prowincyę posyłamy odwrotnie. (2371 8 20)

Skład futer

męskich, damskich i do podróży

FRANCISZKA CHĘCIŃSKIEGO

w Krakowie, ul. Grodzka l. 18 I. p., dom o 2 balkonach,

na nadchodzącą jesień i zimę zaopatrzony obficie w artykuły, w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszej mody, poleca się względom Szanownej Publiczności. (2209 6-10)

Wszelkie zamówienia załatwiają się w jaknajkrótszym czasie.

Ceny jak zwykle umiarkowane.

Magazyn i pracownia

Konfekcyj Damskich

CIEHOLSKI i GONIAKOWSKI,

ul. Bracka Nr. 6. (2250-13-36)

Plac Maryacki 1 „pod Murzynami“.

Karol Czaplicki

magazyn i fabryka wyrobów złotych i srebrnych,

Plac Maryacki 1 „p. Murzynami“

w Krakowie

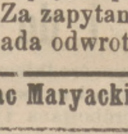
zawiadamia Szan. Publiczność, iż utrzymuje na składzie wielki wybór towarów złotych i srebrnych w najnowszym guście. Wykonuje wszelkie zamówienia i reparacye punktualnie i starannie po bardzo przystępnych cenach

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje i przyjmuje w zamian.

Za zapytania z prowincyi odpowiada odwrotną pocztą. (2531-2-3)

Plac Maryacki Nr. 1 „pod Murzynami“. Plac Maryacki Nr. 1 „pod Murzynami“.

Plac Maryacki 1 „pod Murzynami“.



Der beste Motor

Friedrich & Jaffé

Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109. (2073-52-)

FORTEPIAN najnowszej konstrukcyi — jest zaraz do pozbycia. Wiadomość w Księgarni *Frommera* przy ulicy Szewskiej. (2619 2 2)

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryzu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel **LE HOUBLON**, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.

LE HOUBLON 500 FEUILLES FORMAT FRANÇAIS CAWLEY HENRY C. C. FABRIC. PARIS LE HOUBLON Cawley & Henry Propres du Brevet. SEULS FABRICANTS.

Fac-Simile de l'Etiquette 17 Rue Béranger à PARIS.

(2675-1-)

FABRYKA HARMONIJ

firmy I. registr. Produktiv-Genossenschaft z nieogr. poręką w Wiedniu V., Hartmanngasse Nr. 10, dawniej Józef Strizik, poleca Szan. kupującym swój dobrze zaopatrzony skład

harmonij

na których można grać nuty **fortepianowe, instrumentalne, organowe** itd., co się nadaje do każdej szkoły, tudzież salonu. Uznane zostały z powodu tonu tudzież pięknego, gustownego urządzenia przez pierwszych mistrzów i artystów jako doskonałe. (2501 2-6)

Ceny od 75 złr. wzwyż.

Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Wszelkie zamówienia zupełnie według życzenia.

ALBERT EKER

już rozpoczął **lekcye tańców i gimnastyki salonowej.**

Mieszka przy ul. św. Tomasza pod Nr. 8, Isze piętro. (2459-4-6)

(2476 5-12) Zamówienia na

SUKNIE DAMSKIE

przyjmuje MAGAZYN MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

wykonywując takowe starannie z gustem i elegancyą — oraz poleca na

sezon zimowy

kapelusze damskie w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych.

Modele paryskie.

Kucharz

w młodym wieku, poszukuje miejsca na prowincyę lub w mieście. Łaskawe oferty uprasza się przesłać pod lit. **B. C. 9,** poste rest. **Kraków.** (2612 2-3)

Koroniarz z Litwinem

wydaleni z Prus, obaj kawalerowie, z kilkuletnią praktyką przy gospodarstwie, **poszukują posady Rządców gosp.** zaraz w Galicyi.

Łaskawe oferty pod lit. **A. K. Nr. 10** poste restante **Kraków.** (2616-2-2)

Wszech nauk lekarskich

Dr Kazimierz Szymkiewicz

dentysta,

b. asystent Uniw. Jagiel. i b. sekundaryusz Szpitala św. Łazarza,

mieszka w Rynku głównym, róg ulicy Wiślnej Nr. 26, I. piętro.

Ordynuje w dnie powszednie od godz. 9—1 zrana i od 3—5 popołudniu. W niedziele i święta od godz. 9—12 przedpołudniem. — Ubogim chorym bezpłatnie od godz. 8—9.

Operacye dentystyczne przy użyciu środków znieczulających wykonuje od godz. 3—5 popołudniu. (2434-13-24)

Warsztaty kolei I. węgier.-galic. poszukują zdolnego **kotlarza.** Kandydaci zgłosić się mają do zarządu tychże warsztatów w Zagórzu. (2615-2 3)

Kamienica

dwupiętrowa, w dobrym stanie, przy ulicy św. Tomasza Nr. 31, każdego czasu do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże. — Pośrednictwo wykluczone. (2518 2-3)

Uczeń trzeciej klasy gimnazyum lub realnej, władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie umieszczenie jako

praktykant

w handlu towarów norymbergskich i kolonialnych pod firmą **Andrzej Schultz w Krakowie,** Rynek 32. (2548-3-4)

Piękne dobra

blisko kolei, odległe od Lwowa o 7 mil, 4 folwarki, obejmujące do 1860 morgów dobrych ról i łąk, 3800 morgów starych lasów sosnowych i bukowych przeważnie rębnych, zamek z parkiem — są do sprzedania za niską cenę po 100 złr. od jednego morga.

Wiadomość u upoważnionego dyrektora dóbr *R. Bürgel* we Lwowie, ul. Cmentarna Nr. 7. (2527-6-6)

BUDAPESZT.

Tomasz Gurowicz, Kiralyutcza l. 23.

4½ kilo	**winogron kuracyjnych** najcelniejszych	złr. 2 —
4½ „	celnych	od złr. 1·70—1·90
4⁴/₁₀ „	**powideł** I.	złr. 1·60
4⁴/₁₀ „	„ średnich	„ 1·45
4⁸/₁₀ „	**śliwek suszonych** najcel.	„ 1·80
4⁸/₁₀ „	„ „ celnych	„ 1·45
4⁸/₁₀ „	**słoniny** wędzonej	„ 3·40
4⁸/₁₀ „	„ białej	„ 3·30
4⁸/₁₀ „	„ paprykowanej	„ 3·50
4⁴/₁₀ „	**szmalcu**	„ 3·50
4⁸/₁₀ „	**kawy** najcelniejszej	„ 8·70
4⁸/₁₀ „	„ celnej	od złr. 6—8·—
3½ „	**marmelady morel.**	złr. 4·—
4½ „	**makaronu włos.**	„ 2·20
4½ „	**pigwy**	od złr. 1·90—2·—

jakoteż i inne towary podług cennika wysyłam. (2529-5-9)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*